

Depesza gratulacyjna J. Cyrankiewicza do E. Heatha

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Wielkiej Brytanii Edwarda Heatha w związku z powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

Święto ludzi morza

Centralne uroczystości w Szczecinie

Odzyskanie 25 lat temu przez Polskę szerokiego dostępu do morza otworzyło przed naszą gospodarką morską szansę rozwojowe nieznane w naszej historii.

Dynamiczny rozwój gospodarki morskiej w minionym ćwierćwieczu — to niezbity do wód pełnego wykorzystania tych możliwości. Tempo wzrostu produkcji okrętowej było w Polsce w tym okresie blisko 3-krotnie szybsze od średnich wyników uzyskanych w świecie. Zajmujemy obecnie pierwsze miejsce w świecie w produkcji i eksporcie statków rybackich.

Wielotysięczna rzesza ludzi morza — ofiarne pracujących stoczników, dokerów, marynarzy uroczyste obchodzi swoje tegoroczne święto „Dni morza”. Obchody zainaugurowała uroczysta akademicka zorganizowana w sobotę w Szczecinie. Również i w wielu innych miejscowościach polskiego wybrzeża — głównie w Trójmieście i woj. koszalińskim, ludzie związani na co dzień z gospodarką morską uczestniczą w wielu imprezach, pokazach, koncertach i projekcjach filmo-

Wojska syjamskie na granicy Kambodży

Agencja Reutera, powołując się na źródła wojskowe w stolicy Syjamu, donosi, iż oddziały syjamskie — „Marines” oraz czołgi i wozy pancerne wysłane zostały ku granicy z Kambodżą, w związku z akcjami kambożańskich sił patriotycznych w prowincji Battambang.

Jak się przewiduje 11 tys. żołnierzy syjamskich, stacjonujących obecnie na terenie Wietnamu Południowego, przerzucenych zostanie do Kambodży dla wzmocnienia obrony stolicy tego kraju.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył w sobotę, iż w czasie trzech akcji na terenie Kambodży, w no cy z piątku na sobotę, zostało zabitych ośmiu amerykańskich żołnierzy, a 29 odniosło rany. Jest to wynik — jak się wyraził rzecznik — „wzrostu aktywności nieprzyjaciela w Kambodży”.

W piątek i sobotę rano na terenie Wietnamu Południowego go zginęło w walkach 11 Amerykanów, natomiast — stwierdził rzecznik — partyzanci południowowietnamscy stracili 23 zabitych. (PAP)

Zawieszenie rozmów ChRL — USA

Agencja Nowych Chin informuje, że 20 czerwca odbyło się spotkanie urzędników, utrzymujących kontakt między ambasadami ChRL i USA. Na spotkaniu tym strona chińska zakomunikowała stronie amerykańskiej, co następuje: z uwagi na obecną sytuację, która jest dobrze znana obu stronom, rząd chiński uważa, iż obecnie nie jest odpowiednią rzeczą prowadzenie rozmów i podejmowanie decyzji na temat spotkania chińsko-amerykańskiego na szczeblu ambasadorów. Przy szły termin spotkania omówiały we właściwym czasie urzędnicy utrzymujący kontakt między obu ambasadami. (PAP)

bunkry i baterie izraelskie na północ od Ismailii i na wschód od Kebrit.

Europejska konferencja ministrów nauki

W sobotę, udała się do Paryża na obrady europejskiej konferencji ministrów nauki i techniki delegacja polskich naukowców z

przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki prof. dr Janem Kaczmarkiem na czele.

Europejska konferencja ministrów nauki i techniki organizuje UNESCO. Jej celem jest omówienie niektórych aspektów stanu badań naukowo-technicznych w Europie.

Trzęsienie ziemi w Chile
W piątek o godzinie 10.56 czasu GMT północne rejony Chile nawiedziło trzęsienie ziemi.

NAUKOWCY RNT

RNT — rewolucja naukowo-techniczna. Ogarnia ona wszystkie dziedziny życia współczesnego człowieka. Stanowi nie tylko o istocie współczesnej cywilizacji, lecz także o sile, prężności, pracowitości i pozycji politycznej narodów i państw w świecie. Musi ona być wcielana w życie świadomym wysiłkiem całego społeczeństwa, a zwłaszcza świadomą aktywnością ludzi nauki i ludzi przemysłu. Współpracą nauki i przemysłu.

Dzisiejszą wypowiedź doc. dr. hab. inż. Kazimierza Wrześnińskiego z Politechniki Poznańskiej poświęcamy szczegółowemu zagadnieniu rewolucji we współczesnej architekturze. Architektura, jak o tym wspomina autor, zawsze niejako ucieleśniała w swych formach każdą epokę ludzkiej kultury.

Z Wielkiej Brytanii

Trudne zadania przed rządem torysów

Największa w W. Brytanii niespodzianka wyborcza, przynajmniej od roku 1945, jeśli nie w całym stuleciu — jak utrzymują niektórzy komentatorzy brytyjscy — sprawiła, że Edward Heath wbrew wszelkim prognozom, formuje nowy gabinet, mający zapewnić W. Brytanię, zgodnie z torysowskim manifestem wyborczym, „lepsze jutro”.

Wśród najważniejszych problemów stojących przed nowym rządem jest zapobieżenie groźbie inflacji i zahamowanie wzrostu cen, a w sprawach zagranicznych — rozpoczynające się za 10 dni rokowania o wejście do EWG. Ta ostatnia sprawa będzie również poważnym problemem dla nowego rządu, ze względu na narastającą w społeczeństwie brytyjskim opozycję.

Brytyjskie międzynarodowe koła wielkiej finansjery zareagowały pozytywnie na wybór torysa na premiera W. Brytanii. Heath od razu uzyskał z ich strony kredyt zaufania w postaci wzrostu kursów akcji na giełdach brytyjskich oraz podniesienia się notowań funta szterlinga powyżej oficjalnego paritetu.

Jeśli sytuacja gospodarcza okaże się trudna, Heath będzie musiał szukać ratunku w ustawach antystrajkowych oraz w wyborczych, a zwłaszcza tych, które dotyczyły:

Dostojni goście zwiedzili targi

Siódmy dzień na MTP

Od rana zwiedzali wczoraj tereny targowe przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR w osobach: członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — Stanisława Kociółka, zastępców członków Biura Politycznego, sekretarzy KC — Mieczysława Moczara i Jana Szydłaka.

Zwiedzali oni ekspozycję w towarzystwie ministra handlu zagranicznego — Janusza Barakiewicza, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Kazimierza Barcikowskiego, prezesa PIHZ Antoniego K. Adamowicza oraz sekretarzy KW — Jerzego Zasady i Romualda Jezierskiego.

Dla zapoznania się z polską ekspozycją przemysłu ciężkiego, maszynowego i ceramicznego przybyła wczoraj do Poznania bułgarska delegacja rządowa: członek Biura Politycznego KC KPB, wicepremier a zarazem minister budownictwa i architektury — Penczo Kubadyński, wiceminister handlu zagranicznego — Ognian Tichomirow oraz ambasador Bułgarii w Polsce — Nikołaj Czernew. Gościom to-

warzyszeli wicepremierzy — Marian Olewiński i Zbigniew Tomal oraz minister budownictwa Andrzej Giersz. Gospodarzy poznańskich reprezentowali: sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal i przewodniczący RN Poznania — Jerzy Kuśniak.

Na Targi przybył wczoraj członek Biura Politycznego, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski, którego oprowadzał po MTP wiceminister handlu zagranicznego — Ryszard Karski.

Targi zwiedzała też partyjna delegacja z CSRS, na czele której stoi kierownik wydziału przemysłu i transportu KC KP Słowacji — Jan Jurczek.

POWODZENIE POLSKICH MASZYN

„Metalexport” należy do największych naszych central handlu zagranicznego. Jej ubiegłoroczne obroty wyniosły 1,3 mld zł dew. Zgodnie z kierunkami intensyfikacji polskiego eksportu centrala skutecznie zwiększa wywóz maszyn. W roku ubiegłym wzrósł on o 16,7 proc. Zadanie to jeszcze silniej jest akcentowane w założeniach nowej pięcioletki. Do 1975 r. eksport centrali ma się zwiększyć o 80 proc., przy czym do krajów kapitalistycznych ma on rosnąć w jeszcze szybszym tempie. Tak np. sprzedaż maszyn różnych (papiernicze, obrabiarki do drewna, pompy sprężarki, maszyny szklarskie) będzie dwukrotnie większa niż obecnie.

Podstawowym asortymentem w obrotach „Metalexportu” są obrabiarki i maszyny włókiennicze. W tym też zakresie przedłożono kontrahentom na MTP bogatą ofertę. Są tu nowe opracowania, jak



Na zdjęciu od lewej: Jan Szydłak, Stanisław Kociółka, Mieczysław Moczara podczas zwiedzania MTP.

Fot. — „Głos”

np. łokarka uchwytna z numerycznym sterowaniem, odznaczona złotym medalem na Dokończenie na str. 2

Deputowani SPD do Bundestagu przybyli do Polski

Na zaproszenie dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich w sobotę przybyła do Warszawy grupa deputowanych SPD do Bundestagu zachodniemieckiego w następującym składzie: Hans-Juergen Junghaus — wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, deputowany do Bundestagu; prof. dr Friedrich Schaefer — wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, deputowany do Bundestagu; Hans-Juergen Wischnewski — sekretarz generalny SPD, członek zarządu i prezydium zarządu, deputowany do Bundestagu; Helmut Lenders — deputowany do Bundestagu; Georg Schlaga — deputowany do Bundestagu oraz Eugen Selbmann — referent zagraniczny frakcji SPD. PAP

Włochy znów bez gazet

W niedzielę 21 bm. Włochy znów zostaną pozbawione gazet na skutek strajku poligrafików. Będzie to druga z kolei niedziela we Włoszech bez dzienników.

W sobotę odwołano zapowiadany na wieczór 20 bm. i 21 bm. strajk kolejarzy oraz strajk pracowników państwowych. Trwa natomiast strajk nauczycieli szkół średnich, przekreślając już ostatecznie możliwość normalnego zakończenia roku szkolnego. PAP

FOGODA

Jak przewiduje PIH-M, 21 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, miejscami umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 st. na wschodzie do 28 st. na zachodzie, tylko na Wybrzeżu ok. 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Prezydent Indii powrócił do kraju

Prezydent Indii, V. V. Giri powrócił w sobotę do kraju po złożeniu wizyty w Polsce, Szwajcarii i Finlandii.

14 VII sesja Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać pierwszą sesję Rady ósmej kadencji 14 lipca 1970 r. w Moskwie. Wybory do Rady Najwyższej odbyły się — jak wiadomo — 14 czerwca. Do obu izb — Rady Związku i Rady Narodowości — wybrano 1.517 deputowanych.

Atak myśliwców egipskich

Egipskie myśliwce bombardujące zaatakowały w sobotę rano po zycie izraelskie na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego w jego środkowej i południowej części — oświadczył — w sobotę po południu rzecznik wojskowy ZRA. Samoloty egipskie bombardowały

Jego epicentrum znajdowało się w odległości tysiąca km na północno-wschód od Santiago, siła wstrząsów wynosiła 6 stopni 12 stopniowej skali.

Trzęsienie ziemi w Chile wywołało panikę wśród ludności. Według ostatnich doniesień nie spowodowało ono ofiar w ludziach. Zanostrono natomiast poważne szkody. m. in. w 30 procentach zniszczone zostały domy małego portu Tocopilla.

Prowokacyjne wiece odwetowców w NRF

Odwetowcy zachodniemieccy organizują prowokacyjne wiece protestacyjne przeciwko polityce wschodniej Bonn. Przywódcą Związku Przesiedleńców (BDV) Herbert Czaja, zapowiedział zorganizowanie wielkiego wiece w Norimberdze (5 lipca).

Odwetowcy zorganizowali już po dobow wiec 30 maja w Bonn. Obecnie jak donosi organ prasy tzw. ziomkostwa Niemców Sudetów „Sudetendeutsche Zeitung”, akcja tego rodzaju ma objąć „całą Republikę Federalną”.



Pożegnanie szkoły

W serdecznej, a zarazem uroczystej atmosferze przebiegało w sobotę w poznańskich szkołach rozdanie świadectw i zakończenie roku szkolnego. Uczniowie żegnali swoich wychowawców i nauczycieli wiązkami kwiatów. Na zdjęciu: grupa uczennic Liceum Ogólnokształcącego nr 5 im. M. Koszutskiej w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki

Święto mistrzów czarnej sztuki

Wczoraj w Domu Drukarza w Poznaniu odbyła się akademie z okazji Dnia Drukarza i 100-lecia Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

W prezydium akademii zasiadli m. in. przedstawiciele KW PZPR w Poznaniu, Prezydium WRN i WKZZ. Otwierając uroczystość przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPP Kazimierz Kulenty przypomniał bogatą 100-letnią tradycję Związku. Mówca przypomniał dużą rolę jaką odegrali drukarze poznajscy i gnieźnieńscy w powstawaniu Związku, wspominając o tym, że właśnie w Gnieźnie po wojnie nastąpiło zjednoczenie wszystkich organizacji związkowych w jeden ZZPP w Polsce.

Następnie odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomów Ministra Kultury i Zarządu Głównego Związku za najlepsze wyniki we współzawodnictwie oraz wręczenia Złotych i Srebrnych Honorowych Odznak Związku i nagród pieniężnych produkującym pracownikom. Najcenniejsze wyróżnienie spotkało załogi: Zakładów Graficznych Politechniki Poznańskiej, Spółdzielni „Technodruk” oraz Drukarni Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego z Chodzieży i Ostrowa, którym za całokształt osiągnięć w pracy produkcyjnej i związkowej przyznano Zbirowe Honorowe Odznaki Związku. 12 wyróżniającym się pracownikom poznańskiej poligrafii wręczono Honorowe Odznaki miasta Poznania. (map)

Po sukcesie w Newark

Murzyni w USA tworzą jednolity front?

Zwycięstwo murzyńskiego polityka w wyborach na stanowisko burmistrza w mieście Newark w stanie New Jersey jest nadal tematem wielu komentarzy w prasie amerykańskiej.

Komentatorzy zastanawiają się głównie nad tym, w ilu je szcze wielkich miastach USA Murzyni mają szansę na oprowadzenie lokalnych samorządów.

Aresztowania na Cyprze

W rejonie Limassol na Cyprze aresztowano wielu Greków cypryjskich. Aresztowań tych dokonano po znalezieniu przez policję dokumentów, do których należał organizacja „front narodowy” oraz jej przywódców. Właśnie front narodowy oraz powołany przez niego „święty legion” zostały oskarżone przez prezydenta Makariosa o dokonanie napadu zbrojnego na posterunek policji w Limassol w ub. miesiącu, kiedy to zabrano z posterunku wielkie ilości broni i amunicji.

Po napadzie na posterunek policji aresztowano około 80 osób.

Korespondent Bułgarskiej Agencji Informacyjnej donosi z Nikozji, że w piątek odbyły się tam posiedzenia organów centralnych 3 największych partii wyspy — Postępowej Partii Ludu Pracującego (AKEL), Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Narodowego i Unii Demokratycznej. Posiedzenia poświęcone były przede wszystkim problemom współpracy partii w wyborach. Prasa cypryjska pisze, że prezydent Makarios nalegał ponownie na utworzenie wspólne go frontu wyborczego.

Przedstawiciel Turków cypryjskich oświadczył, że wspólnota turecka na wyspie gotowa jest do przeprowadzenia od dzielnych wyborów parlamentarnych 5 lipca. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Nauki matematyczne w służbie gospodarki

X Zjazd Matematyków Polskich

Pod takim hasłem odbywać się będzie w dn. 23—27 czerwca br. w Katowicach X Zjazd Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W spotkaniu udział weźmie ok. 600 matematyków z całej Polski, zatrudnionych tak w placówkach naukowo-badawczych szkolnictwa wyższego i PAN, jak i w instytutach resortowych, przedsiębiorstwach przemysłowych, kombinatach fabrycznych i instytucjach administracji państwowej. Zastosowania matematyki będzie w Katowicach re prezentowało ok. 200 praktyków.

W związku z tym, że X zjazd matematyków polskich jest pierwszym w 50-letniej historii PTM poświęconym w całości dyskusji nad problemami zastosowań matematyki w gospodarce i przemyśle, nauce i technice, zwróciliśmy się z prośbą o kilka słów informacji

Protokół handlowy NRF — Węgry

W piątek został parafowany w Bonn zachodnioniemiecko-węgierski protokół o wymianie handlowej na rok 1970. Jak zakomunikowało bońskie MSZ, przy tej okazji ustalono, że rokowania w sprawie długoterminowego porozumienia między NRF i Węgrami będą kontynuowane po przerwie wakacyjnej.

Protokół o obrocie towarowym, po jego parafowaniu, przed ostatecznym podpisaniem musi jeszcze uzyskać aprobatę władz EWG w Brukseli. Bońskie MSZ podało, że dokument zostanie bezzwłocznie przekazany odpowiedniemu agendum EWG. (PAP)

na ten temat do prof. dr Romana Sikorskiego — prezesa PTM i dyr. Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk.

W pewnym sensie — powiedział prof. Roman Sikorski — zjazd katowicki jest dla polskiej matematyki momentem przełomowym. Zmieni on dotychczasowy profil Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Chodzi nam bowiem o to, żeby członkami naszej organizacji byli także praktycy, tj. wszyscy ci matematycy, którzy zatrudnieni są w gospodarce i administracji, ci, którzy rozwijają zastosowania matematyki dla celów praktyki gospodarczej.

Problem zastosowań nurtował od kilku lat środowiska polskich matematyków. Sprawa ta dojrzała w roku na rok i było rzeczą jasną, iż cały szereg problemów związanych z zastosowaniami trzeba będzie jak najszybciej wspólnie przedyskutować.

Moment ten właśnie nadszedł. Dane uzyskane przez Komitet Nauk Matematycznych, który rozpisal wśród 500 matematyków ankietę, dostarczyły nam informacji o statusie polskich matematyków, postępie, jaki zanotowano dotychczas w zakresie zastosowań matematyki w gospodarce. Anketa ta umożliwia także sprzyjanie za gadniem, które należy przedyskutować we wspólnym — matematyków, działaczy gospodarczych, praktyków — interesie.

Program obrad zjazdu jest dwutorowy. W części naukowej, na posiedzeniach sesji naukowych, dyskutowane będą zagadnienia możliwości zastosowań matematyki, metody i teorie matematyczne znajdujące zastosowanie w rozlicznych dziedzinach działalności człowieka.

Dlatego też rozwój zastosowań traktujemy jako jedno z najważniejszych zadań polskiej matematyki, szczególnie, iż w świetle nowej strategii gospodarczej nabierają one wyjątkowo ważnego znaczenia.

W części organizacyjnej zjazd w katowickim dyskutowane

Rośnie liczba pożarów

Nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych oraz lekkomyślność, głównie osób dorosłych, spowodowały w ubiegłym tygodniu poważne straty. W przemyśle zanotowano 30 wypadków pożarów, przyczyną których była m. in. nie uważa spawaczy pracujących w pobliżu łatwopalnych materiałów i nie zachowujących w czasie pracy należytej ostrożności.

Poważny niepokój budzą także pożary na wsiach — w ubiegłym tygodniu dwoje dzieci poniosło śmierć w płomieniach, a ciężkim poparzeniem uległo 10 osób.

Łączne straty pożarowe w przemyśle oraz na wsiach szacuje się w ciągu ostatnich 7 dni na ponad 9 mln. zł. (PAP)

Szczegóły lądowania „Sojuza-9”

Prasa moskiewska publikuje w sobotę fotografie kosmonautów, Andriana Nikołajewa i Witalija Siewastjanowa po powrocie z najbliższego lotu kosmicznego jaki kiedykolwiek był przedsięwzięty przez człowieka.

Lądujący „Sojuz-9” sposterzegli jednocześnie piloci 4 śmigłowców, którzy towarzyszyli mu w powietrzu aż do momentu kiedy zaczęły pracować silniki łagodnego lądowania. Pojazd wylądował na świeżo żoranym polu w pobliżu wsi Intumak, 75 km od Karagandy — ośrodka przemysłu węglowego Kazachstanu. Pierwsi ze śmigłowców wysiedli lekarze. Zobaczyli oni jak ze ścian statku kosmicznego osypują się grudki ziemi, której chmura wzniosła się w powietrzu pod działaniem silników statku. Statek kosmiczny natychmiast otoczyli ludzie.

Andrian Nikołajew chciał sam wyostać się ze statku, ale lekarze zdecydowanie zabronili mu tego. Powiedział on: „straszenie mi ciężko w całym ciele”. Natomiast Siewastjanowowi niezwykle ciężkim wydał się hełm.

Śmigłowiec z kosmonautami udał się na przedmieście Karagandy, gdzie w specjalnym

będą problemy związane ze statusem i działalnością matematyków zajmujących się zastosowaniami. Do dyskusji i ustaleń przystępujemy na pod stawie już zebranych materiałów oraz informacji, które złoży na zjeździe matematycy za trudnieni w przemyśle. Istnieje potrzeba rozwiązania szeregu spraw, m. in. zagadnienia pełnej i wszechstronnej informacji, o tym, co dzieje się na świecie w zakresie matematyki stosowanej. (PAP)

Dostojni goście na MTP

Dokończenie ze str. 1

Targach Lipskich, frezarka, tokarka uniwersalna, maszyny włókiennicze, nowe obrabiarki do drewna i inne.

Z licznych rozmów prowadzonych intensywnie od początku Targów, wiele zostało sfinalizowanych w podpisanych dotychczas umowach. Tak np. sprzedano już tokarki frezarki, szlifarki i inne maszyny obróbcze do metalu wielu krajom, maszyny włókiennicze i części do Bułgarii, Rumunii i NRD, wyroby metalowe do NRF i CSRS, „krety” do NRF i Włoch, pompy głębinowe do ZSRR, obrabiarki do drewna (CSRS i Bułgaria).

LUBEKA PROONUJE

Na przyjęciu wydanym przez wystawców z Lubeki burmistrz tego miasta — Werner Kock wypowiedział się na te-

Nieoczekiwany nawrót powodzi w Rumunii

Powódź w Rumunii ustąpiła już właściwie i wody wszystkich rzek, łącznie z wodami Dunaju, powróciły do swych łóżysk. Jednak żywioł nie daje za wygraną i nieoczekiwanie przypuścił nowy atak na miasto Medias, które już uprzednio w czasie kolejnych powodzi dwa razy znajdowało się pod wodą. Tym razem jednak atak nie nastąpił ze strony groźnej do niedawna rzeki Tyrnawy, lecz ze strony najmniej oczekiwanej. Otóż na skutek niezwykle gwałtownej ulew, wody w dolinie Moszny nagle wezbrały i przerwały tamę dzielącą pobliskie stawy od drogi wodociągowej do miasta. Stawy przekształciły się w jedno olbrzymie jezioro.

Niespodziewany potop zwałił się na Medias i woda w nie których jego dzielnicach sięga wysokości 1 metra. W sumie woda zalała 38 ulic — 925 do mów, z których 829 już po raz trzeci, a także dwa zakłady przemysłowe, szczęśliwie nie uszkażając jednak maszyn. 200 rodzin musiano ewakuować.

W Medias i okolicach podjęto energiczne kroki w celu na prawienia nowych wyrzdzanych przez wodę szkód. (PAP)

budynku przygotowano już „ziemską” kolację. Jeszcze na miejscu lądowania kosmonauci oświadczyli, że są bardzo głodni. Dobry apetyt — to najważniejsza oznaka dobrego samopoczucia. Kiedy po raz pierwszy dziennikarze zobaczyli kosmonautów Siewastjanow siedział nad talerzem chłodnika, a Nikołajew jadł rzodkiewkę. „Bardzo stęskniliśmy się za ziemskim jedzeniem” — powiedział Siewastjanow.

Po 18 dobach pobytu na orbicie kosmonauci szybko adaptują się do ziemskiej siły ciężkości. To co było bardzo ciężkie godzinę temu, teraz jest lekkie.

Samopoczucie kosmonautów i ich fizyczna sprawność i ogólny stan zdrowia okazały się być o wiele lepszymi niż przewidywali lekarze w oparciu o wyniki krótszych, 4—5 dobowych lotów.

„Ich stan jest bardzo podobny do stanu marynarza, który schodzi na brzeg po wielu długich i trudnych dniach rejsu w czasie sztormu — powiedział dziennikarzom jeden z kierowników biomedycznej części programu.

Po wylądowaniu Nikołajew i Siewastjanow nie wyglądali na ludzi, którzy się nawzajem sobie znudzili. Lekarze nie otrzymali przez cały czas lotu żadnych danych, które by świadczyły o psychicznym „nieodpasowaniu”, chociaż Siewastjanow i Nikołajew mają kranco-wo różne charaktery. (PAP)

Groźba nowych starć w Jordanii

Wszystkie zachodnie agencje prasowe donoszą, że w stolicy Jordanii, Ammanie, znów wyczuwa się wyraźny wzrost napięcia i zdaniem obserwatorów może dojść w najbliższych dniach do nowych starć między armią jordańską a komandosami palestyńskimi. Jak wiadomo, w czasie ostatnich walk zginęło bądź zostało rannych 350 żołnierzy oraz 1.300 partyzantów i cywilów.

Na kilka godzin przed odlotem do Kairu król Jordanii, Husajn, dokonał inspekcji jordańskich oddziałów wojskowych rozmieszczonych na froncie walki z Izraelem w rejonie Irbidu. Monarsze towarzyszyli: jego wuj, generał Nasser Ben Dżamil oraz kuzyn, generał Zeid Ibn Szaker. Do niedawna

zajmowali oni stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych oraz dowódcy dywizji pancerniej. Na żądania komandosów palestyńskich zostali wprawdzie pozbawieni swych stanowisk, ale w dalszym ciągu wywierają poważny wpływ na Husajna i należą do jego najbliższych współpracowników.

Agencja France Presse donosi, że Husajn i obaj generałowie „zostali entuzjastycznie powitani przez oddziały wojskowe”. Partyzancka rozgłoszanie „Głos Al-Assifa” oświadczyła w sobotę rano, że palestyński ruch oporu „śledzi z uwagą poczynania tych, którzy przygotowują spisek w szeregach armii”. Rozgłoszania zapowiedziały, że komandosi wystąpią przeciwko spiskowcom „w odpowiednim czasie”.

Główna organizacja palestyńska El-Fatah opublikowała w piątek wieczorem komunikat oświadczający, że jeśli dojdzie do nowych starć z armią jordańską, to komandosi nie zgodzą się już na zawieszenie ognia. (PAP)

Z W. Brytanii

Dokończenie ze str. 1

— zahamowanie nieusprawiedliwionych podwyżek cen w dziedzinie usług społecznych i w przemyśle upaństwowionym; — rozwoju budownictwa mieszkaniowego

— przedłużenia o rok obowiązkowego nauczania w szkołach.

Natomiast rząd będzie musiał się skoncentrować na następujących punktach swego programu wyborczego:

— uporządkowanie sytuacji w przemyśle przez wprowadzenie m. in. obowiązkowego 60-dniowego okresu wyczekiwania przed przystąpieniem do strajku; — zredukowanie biurokracji państwowej oraz zmniejszenie liczby urzędów, urzędników i ministrów; — wprowadzenie nowych fstaw zaostrzających przepisy przeciw demonstrantom.

Jeśli chodzi o wydatki związane z utrzymaniem brytyjskiej obecności wojskowej w strefie „na wschód od Suez”, to torysi również planują redukcję jednostek wojskowych w stałych bazach, zaś laburzyści „obecności ruchomej”, tak, że w sumie różnice w wydatkach na ten cel nie będą duże.

Nowy premier Wielkiej Brytanii, Edward Heath ogłosił wczoraj wieczorem skład nowego rządu.

A oto obsada kluczowych stanowisk: ministrem spraw wewnętrznych nowego konserwatywnego rządu został były zastępca przywódcy opozycji, Reginald Maudling, ministrem spraw zagranicznych — były premier, Alec Douglas-Home. Ministrem finansów został Ian Macleod, ministrem obrony — były przywódca opozycji konserwatywnej w Izbie Lordów, lord Carrington. (PAP)

Zamierzali porwać Pelego?

W stolicy Włoch opublikowano, sygnowany z Algieru komunikat „brazylijskiego frontu informacyjnego” stwierdzający, że „wojskowi brazylijscy zamierzali porwać znanego piłkarza, Pelego i dać do zrozumienia, że porwania dokonali partyzanci, „aby zdyskretytować lewicę brazylijską w oczach opinii publicznej kraju”.

Wojskowi — twierdzi dalej komunikat — „zamierzali doprowadzić do uwolnienia pewnej liczby więźniów politycznych, w zamian za słynnego piłkarza, aby uprawiać podobnie hipotezę, że porwania dokonali brazylijscy organizacje rewolucyjne”.

„Brazylijski front informacyjny” otrzymał ze wiadomość ze „środowiska lotnictwa wojskowego”, którego przedstawiciele przygotowywali porwanie Pelego. Ta sama grupa „lotnictwa wojskowego” opracowała w 1968 roku akcję „Parasol” przewidującą uprowadzenie głównych przywódców lewicy brazylijskiej i zrzuconie ich z samolotu do morza, aby nie zniknęli po nich wszelkie ślady. „Zniknę po nich wszelkie ślady”. (PAP)

Fabryki domów - fabryki maszyn

Współczesny nam, ogromny rozwój techniki wskazuje na to, że wraz z innymi dziedzinami i budownictwo ulegnie dość znacznej ewolucji. Można przewidywać, że nowe materiały konstrukcyjne i izolacyjne pozwolą na zmniejszenie ciężaru budowy. Również szybko rozwijająca się komunikacja wywrze prawdopodobnie swoje piętno na formach architektonicznych. W każdym razie z doświadczeń wiemy, że wszystkie schematy, konwencje i normy mają niezmiennie krótki okres trwania, gdyż rozwój techniczny, cywilizacyjny i intelektualny zmusza świat do ich ciągłej zmiany. Poszukiwania nowych form i zachodzące przemiany sprawiają, że stoimy na początku nowej kultury materialnej i artystycznej, której zawsze najwyraźniejszym i najtrwalszym obliczem była architektura.

Warto przypomnieć, że w pierwszych latach odbudowy z konieczności musieliśmy stosować w budownictwie technikę sprzed 1939 roku. Okres wojen nie zahamował rozwoju postępu technicznego w tej dziedzinie. Poza tym trzeba było dostosować się do istniejących warunków. Cegła była bowiem podstawowym materiałem budowlanym, a drewno i dźwigary stalowe, żelbet — podstawowymi materiałami konstrukcyjnymi. Rozwój techniki budowlanej do roku 1950 charakteryzował się, z konieczności, tylko poszukiwaniami wzrostu wydajności pracy w ramach starych form, cechujących budownictwo przedwojenne.

Punkt zwrotny nastąpił dopiero w roku 1955. Od tego czasu prefabrykacja, wieloblokowe elementy ścienne, to główne atrybuty nowoczesnego budownictwa, które do dnia dzisiejszego są doskonałą się wciąż, podstawową formą konstrukcji budowlanych. Zaważyło to również w znacznym stopniu na formie architektonicznej, która odeszła od przestarzałej ornamentyzacji. Wkroczyliśmy, co prawda z dużym opóźnieniem, we współczesny nam styl, tzw. konstrukcjonizm. Zgodnie z duchem czasu, budownictwo monumentalne przeszło z form ciężkich do cienkościennych ustrojów przestrzennych, do konstrukcji łupinowych, konstrukcji wiszących, do form strukturalnych. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę, że innymi drogami potoczyły się na przestrzeni minionych 25 lat rozwój konstrukcji w bu-

downictwie mieszkaniowym, a innymi w budownictwie przemysłowym i specjalnym.

W budownictwie mieszkaniowym, ze względu na jego dość jednolity charakter, powstała możliwość wprowadzenia prefabrykacji w jak najszerszym pojęciu. Rozpoczęliśmy od stropowych belek żelbetonowych prefabrykowanych, a przez płyty i bloki doszliśmy do wielowymiarowych prefabrykatów przestrzennych. Z budynków niskich, kilkupiętrowych — przeszliśmy do budownictwa wysokiego, przy zachowaniu daleko idącej prefabrykacji, co postawiło konstruktorów przed nowymi problemami. Szywność przestrzenna ustrojów, rozkład

**NAUKOWCY
wobec
RNT**

sił poziomych na poszczególne usztywnienia przeciw-wiatrowe to zagadnienie dnia dzisiejszego.

Szeroka dyskusja, która toczyła się w świecie konstruktorów na temat konstrukcji dachowych kablobetonowych, ogólnie stosowanych w budownictwie halowym, doprowadziła do odstępstwa od projektowania tych bardzo ciężkich elementów. Ale od kilku lat jesteśmy świadkami poszukiwań nowych rozwiązań w postaci ażurowych przestrzennych konstrukcji siatkowych. Zrozumiano wreszcie, że tylko lekkie konstrukcje dachowe mają jakiś logiczny sens. Coraz częściej też projektuje się śmiało i oryginalne, powłokowe, cienkościennie konstrukcje o pojedynczej i podwójnej krzywiznie. Długo jednak trzeba było czekać na szerszy rozwój tego rodzaju budownictwa u nas w kraju. A przecież mamy w tej dziedzinie piękne tradycje, bo nie kto inny, jak Polak Maciej Nowicki był autorem jednej z najpiękniejszych konstrukcji dachu wiszącego — przykrycia areny w Raleigh. Konstrukcja ta zadziwiła nawet najznakomitszych architektów lat powojennych. W latach 1950-55 wykonano w Polsce zaledwie dwie konstrukcje łupinowe: przykrycie hali przemysłowej w Mińsku Mazowieckim oraz czasza Stadionu X-lecia w Warszawie. Później dopiero powstało kilka pięknych obiektów ar-

chitektonicznych: w Kaliszu, Łodzi, Legnicy, Rzeszowie, Zakopanem, Warszawie, Katowicach (czasza stadionu o rozpiętości 124 m) i inne.

Taki krok naprzód nie byłby możliwy, gdyby równolegle z rozwojem form konstrukcyjnych nie postępował rozwój nauk teoretycznych, takich jak teoria sprężystości czy teoria plastyczności. Nie byłoby możliwe projektowanie współczesnych, skomplikowanych form strukturalnych bez stosowania złożonych, matematycznych analiz i bez pomocy elektronicznej techniki obliczeniowej. Dawne metody analiz statycznych i dynamicznych już nie wystarczają. Staraliśmy się wniknąć w budowę samego materiału, w budowę jego kryształów. Staraliśmy się wyrwać naturze tajemnicę, którą kryją w sobie materiały sprężysto-plastyczne. Dzisiejsza mechanika stosowana jest już syntezą fizyki molekularnej i mechaniki ciała odkształconego. Stoimy u progu nowych odkryć w dziedzinie materiałów konstrukcyjnych. Wydaje się, że wkrótce można będzie wpływać na cechy mechaniczne i fizyczne ciał stałych. Będzie można tworzyć takie materiały, których właściwości sprężyste i plastyczne będą uzależnione od naszej woli.

Wielkopolska nie może się poszczycić nowoczesnymi konstrukcjami o wielkiej wartości estetycznej, ale to nie dlatego, że poznaliśmy inżynierowie nie podobały temu zadaniu. Inne po prostu były potrzeby i z tego względu budowano przede wszystkim potężny okrąg przez myślowy: Konin, Adamów, Gostawice. Pod dyktando najpiękniejszych potrzeb powstały też w Poznaniu całe nowe dzielnice: Dębica, Grunwald, Rataje, Winogrody czy Osiedle im. Świerczewskiego.

Choć czterdziecie jest w życiu narodu okresem niezmiernie krótkim, to jednak nasz krajobraz, dzięki architekturze, zmienił się znacznie. Niewątpliwie, stoimy u progu nowych lat, ale jak potoczy się dalszy rozwój budownictwa, niełatwo przewidzieć. Przyszłość jest zawsze intrygującą zagadką. W najbliższym czasie budownictwo będzie się zapewne w dalszym ciągu przekształcało w fabryki domów i fabryki fabryk. A co będzie potem, za lat 20, 30 — nie czujemy się na siłach, aby przewidzieć tak daleką przyszłość.

KAZIMIERZ WRZEŚNIEWSKI

11 milionów książek z drukarni krakowskich

Kraków to nie tylko kolebka polskiego drukarstwa. W tym mieście narodził się również pierwszy w historii polskiego ruchu związkowego — Związek Zawodowy Drukarzy. Za datę jego powstania uważa się rok 1870, kiedy to drukarze wygrali swój słynny strajk we Lwowie, uzyskując od właścicieli drukarni pewne przywileje. Tradycje związkowe drukarzy są jednak starsze: już w XVII w. utworzono organizację pod nazwą „Kongregacja Towarzyszy Drukarzy”, której celem była obrona przed wyżyskiem oraz pomoc w czasie choroby i trudności życiowych.

Pierwsza na terenie Polski drukarnia Jana Hallera powstała w r. 1503 w Krakowie. W Krakowie działa też bez przerwy od prawie lat 300 drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, mająca niemały wkład w dorobek polskiej sztuki poligraficznej i wydawniczej. Krakowski ośrodek drukarstwa za licza się do jednego z największych w kraju. Dzięki ostatniej rozbudowie, modernizacji i inwestycjom — Kraków nadal utrzymuje swój prymat w tej dziedzinie. Aktualnie drukuje się w krakowskich drukarniach 11 mln egzemplarzy książek i 160 mln egzemplarzy czasopism rocznie. (PAP)

Sala wystawowa w „Wielkopolskiej”



✱
Po przeszło 2-letniej przerwie wznowiono w Poznaniu wystawę sztuki współczesnej poznańskich artystów plastyków w sali bankietowej restauracji „Wielkopolska”. Tym razem zainaugurował cykl wystaw — mamy nadzieję że już na trwałe — artysta-malarz, Franciszek Prąbek. Ekspozycja on 12 obrazów (olej). Na reprodukcji: bawiące się dzieci — olej.
✱

Fot. —
K. Przychodzik

Plan „Barbarossa” (I)

W grocie Fryderyka

Z okazji zbliżającej się rocznicy hitlerowskiej agresji na Związek Radziecki (22 VI 1941) publikujemy fragmenty książki znanego historyka i publicysty radzieckiego Lwa Bezymienskiego o planie „Barbarossa”.

Co odczuwa podróżny z Moskwy w kraju Fryderyka Barbarossy, na owianym wieloma legendami Kyffhaeuser?

Droga na Kyffhaeuser prowadzi obok zasobnych wsi turyńskich, rozciągających się wzdłuż drogi. Drzewa owocowe, które nachylają swoje obciążone owocami korony nad drogą, podkreslają spokój i urok tutejszego krajobrazu. Lekka mgła, która prawie stale za wisła tu w powietrzu, zaciera linię horyzontu.

Począwszy od Erfurtu zaczyna się okolica górzysta. Droga prowadzi obok uzdrowskiej Frankenhauzen, gdzie na początku XVI stulecia została stoczona ostatnia bitwa w wojnie chłopskiej, tu został wzięty do niewoli Tomasz Muenzer. Kil-

kaset metrów za Frankenhauzen droga rozdziela się: na prawo prowadzi do Kyffhaeuser i do wieży telewizyjnej, na lewo do grotu Barbarossy. Jeśli rezygnuje się z wieży telewizyjnej, która nie jest związana z żadnymi reminiscencjami historycznymi, to staje się wobec dylematu: Kyffhaeuser czy też grota Barbarossy?

Trudno byłoby pod względem braku smaku prześcignąć pomnik na Kyffhaeuser. Trzeba się wspiąć po nieskończonej ilości schodów, nim dotrze się wreszcie do wieży z kamienną kopułą. Przed kopułą stoi pomnik Wilhelma I na koniu, u jego stóp Fryderyk Barbarossa z wielką brodą. Ogromne wnętrze wieży jest teraz pułtem. Dawniej znajdowały się tu stany niemieckich pułków, które pokonały Francję.

A oto dane, które znajdują w przewodniku turystycznym: objętość wieży wynosi 25 tys. m, długość schodów 2,5 km, koszt: 1 452 241 marek 37 fenigów. Przez pomyłkę jednak skierowałem się najpierw nie na Kyffhaeuser, lecz do grotu Barbarossy, ponieważ sądziłem, że właśnie ona jest najciszej związana z legendą. Wszedłem z żoną do grotu właśnie w momencie, gdy przewodnik oprowadzał jakąś grupę. Po dość stromej drodze weszliśmy do wielkiej podziemnej sali, oświetlonej nastrojowo reflektorami. Przewodnik powiedział nam, że to naturalne grotę zostały odkryte pod koniec ubiegłego stulecia, odpowiednio je rozszerzono i udośćpiono do zwiedzania. Pół godziny wędrujemy przez podziemne hale, podziwiamy przepiękne podziemne jeziora z nieprawdopodobnie czystą wodą oraz naturalne efekty marmurowych sklepień. W jednej z sal przewodnik powiedział: „salę tę nazywamy salą Barbarossy. Są tu stół i ławka z kamienia, które nazywa się stołem Barbarossy i ławką Barbarossy. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, ponieważ legenda o Barbarossie powstała około roku 1500, kiedy ta grotka nie była jeszcze znana. Została ona odkryta pod koniec 19-go stulecia i leży w dość znacznym oddaleniu od Kyffhaeusera”.

Na twarzach zwiedzających pojawił się wyraz rozczarowania, a jeden z nich, aby dać wyraz swojemu niezadowoleniu, usiadł nawet na fałszywym stole Barbarossy machając nogami. Doprawdy nie trzeba było szukać Barbarossy w grocie Barbarossy. To nie legenda, to czyste oszukiwanie.

Hitler nieprzypadkowo myślał o Barbarossie i nie tylko w celu oszustwa. Chętnie uważał się za kontynuatora tradycji sięgających aż do głębokiego średniowiecza. Można to wyjaśnić nie tylko psychologicznie: siły społeczne i ekonomiczne, które stały za hitleryzmem i go popierały, to były siły dnia wczorajszego, bliski im był średniowieczny sposób myślenia. Chcieli one zawrócić Niemcy, ba, cały świat do stanu prehistorycznego, w którym nie byłoby idei komunistycznych i kraju zwycięskiego socjalizmu, w którym nie byłoby postępu ludzkości.

Wszystko jednak potoczyło się inaczej, niż to przewidywał plan „Barbarossa”. Zdecydowały o tym miliony radzieckich żołnierzy — robotników i kolchoźników, którzy w latach wielkiej wojny ojczyźnianej uratowali nie tylko swój kraj, ale także całą ludzkość przed niebezpieczeństwem brunatnego niewolnictwa. Plan „Barbarossa” został pokrzyżowany przez czyny radzieckich ludzi, przez armie państw sprzymierzonych, przez bojowników ruchu oporu w tych krajach, które nie chciały się poddać hitleryzmowi. Maj 1945 r. nie stał się miodowym miesiącem „Tyśiąclecia Rzeszy”, stał się on jej ostatnią godziną.

Co to znaczy? Historii nie pisze się po to, by zapieścić księgi garnie grubymi foliami. Część i stawa archiwizmem, który skrzętnie gromadzą dokumenty i historykom, którzy te dokumenty interpretują po to, by ludzkość uczyła się z przeszłości. Nie było jeszcze jednak lekarstwa, które by leczyło pozostającą na półkach apteki. Tylko w powiązaniu, we wzajemnym oddziaływaniu z życiem może szczepionka historycznych faktów uodpornić społeczeństwo na powtarzanie dawnych błędów.

Przywódcy hitlerowscy domyślali się, jaki sens historyczny miałyby ich klęska. 7 listopada 1943 r. generał Jodl tak zakończył swój wykład o przebiegu wojny, wygłoszony wobec reichs- i gauleiterów: „zwyciężymy, ponieważ musimy zwyciężyć, w przeciwnym wypadku historia straciłaby swój sens”.

W istocie rzeczy — w maju 1945 r. historia utraciła ostatecznie swój sens dla hitlerizmu i militarizmu, ponieważ wypowiedziała się przeciwko nim, historia jednak uzyskała wtedy swój prawdziwy sens dla narodów wszystkich krajów.

(dcm)
LEW BEZYMIEŃSKI

Przepraszam, czy można?

Znieczulicy potęgowanie

O ogarniającej często ludzi chorobie zwanej znieczulicą napisano już bardzo wiele. Wydaje się jednak, że w przeciwieństwie do liczby słów wypowiedzianych bądź przelanych w tej sprawie na papier, efekty przekonywania zdają się być odwrotnie proporcjonalne. Przykładów na silanie się choroby i jej potęgowanie dostarcza każdy niemal dzień.

Znane są fakty nieingerencji otoczenia w najdrobniejsze nawet utarczki słowne w tramwaju czy lokalu publicznym, spowodowane przez co bardziej krewkich, najczęściej niezbyt trzeźwych pasażerów, czy gości. Odnotowano także już na zbyt wiele przykładów mar twicy społecznej wobec takich zjawisk, jak maltretowanie rodziny przez męża, notorycznego alkoholika. Ilekroć znowu razysłyszmy, bądź czytamy, o obojętności okazywanej przez przechodniów, nawet stanowiących liczącą się siłę, w przypadku ulicznej bójki, itp. itd.

Oczywiście, mógłbyśmy tym ponurym raczej przykładem i faktem przeciwstawić również dobrze znane dowody niezłomnej ingerencji osób postronnych właśnie w podobnych przypadkach. To dobrze, że tak się zdarza. Czemu jednak tak rzadko? Często, zbyt często, bywa inaczej. Przed kilkoma dniami na łamach „Głosu” w publikacji „Do-

liniarze nie śpią” autor napisał, że trudno oczekiwać szybkiej likwidacji złodziejskich szajek, grasujących w tramwajach czy sklepach, gdyż wielu świadków „dolinarskich” wyczytów woli przytykać oczy na zło, woli nie łapać złodzieja za rękę, byle nie na razić się na wędrowanie w charakterze świadka po sądach. I to jest właśnie charakterystyczne. A trzeba sobie uświadomić, że w podobny sposób przytykamy oczy także w wielu innych sytuacjach, choćby we własnym zakładzie pracy, gdzie być może grasuje szajka amatorów łatwych zarobków.

Rzadko więc jesteśmy świadkami odwagi i zdecydowania potrzebnych na co dzień, na każdym kroku, nie koniecznie w momencie, gdy trzeba ratować tonącego. Takim zdecydowaniem wykazał się kierowca autobusu poznańskiej linii nr 69, jadącego z ul. Świerczewskiego w kierunku osiedla Raszyn. Gdy jedną z pasażerek wszczał alarm, że ktoś usiłuje „obrobić” jej torebkę, ów kierowca zboczył z kursu i zawiadził niedoświeżonego komendy Dzielnicy MO przy ul. Rycer-

skiej. Nie było tu ani sekundy wahania, ani chwili zastanowienia się — co czynić.

Można powiedzieć, że to drobniast, że — jakie to bo haterstwo, skoro nie trzeba było winowajcy gonić, mocować się z nim, bo przecież nikomu nie groził bronią ani nawet pięścią. Być może. Ale życie składa się z drobniast. I właśnie in gerencja w pozornie drobnych sprawach, w innych naocznych świadków może wzbudzić poczucie obowiązku przeciwdziałania złu, jak reakcja łańcuchowa po trafi obudzić czujność i wywołać należyta postawę wobec chuliganstwa, kanciarstwa, czy bandytyzmu.

Prasa krajowa doniosła niedawno o potwornej zbrodni dokonanej w nocy w Łodzi na osobie 23-letniej studentki Politechniki. Została ona napadnięta przez nieznanego bandziora w bramie jednego z domów. Studentka w pewnym momencie przestraszyła napastnika swym donośnym krzykiem. Ale było już za późno. Ofiara mordery zmarła na skutek utraty krwi z zadanych jej ran. „Sztandar Młodych”, opisując zdarzenie, zaopatrzył informację dodatkowym szczegółem: napadu

dokonano w kamienicy, w której mieszkało przynajmniej 150 osób. „Na donośny krzyk ofiary nie otworzyły się żadne drzwi” — stwierdził autor notatki ze „Sztandaru Młodych”.

Sądzę, że nie o strach tu chodziło. Bardziej jestem skłonny uwierzyć właśnie w działanie dość powszechnej już choroby — znieczulicy. Oto ona w całej krasie. Przykuwa do krzesła, do mijal, w którym stoimy, będąc świadkami często potwornego w skutkach czynu. Zamyka nam oczy na bandytyzm, na po stępki chuliganów najczarniejszej maści, na wyczyny złodziei. Taka znieczulica, to spotęgowany wirus innej choroby nazywanej „tu miwizizmem”. Od niego to zaczyna się otepienie na wydarzenia dziejące się tuż obok nas: za ścianą, na klatce schodowej, w tramwaju, kawiarni, w sąsiednim ogrodzie...

Zapewne wielu czytelników, przeczytawszy choćby fragment niniejszego felietonu odnoszący się do przypadku z Łodzi, powie: — Nie do uwierzenia... A ja sądzę, że zjawisko jest po prostu do przemyślenia.

EUGENIUSZ COFTA

Po sezonie

Właśnie mijający sezon Opery Poznańskiej rozpoczął się we wrześniu od niezwykle występujących gościnnych. Po raz pierwszy bowiem zjechał do naszego miasta Włoski Teatr z Genui, wzbudzając swoistą sensację. Wszyscy miłośnicy muzyki, a jest ich legion w Wielkopolsce, zapragnęli usłyszeć autentycznie wokalistów z krainy belcanto. Zaprezentowano nam dwa dzieła z repertuaru narodowego: „Lunaticę” Belliniego oraz „Hernani” Verdiego. I melomani nie doznali zawodu. Wykonanie frapowało jako przykład bardzo wysokiej kultury śpiewu. Uznawanie obudziło zwłaszcza dramatyczny „Hernani”, dotąd nieznanym u nas wczesnym opus mistrza z Roncole, o ileż cenniejsze niż np. pretensjonalny „Attila”, znajdujący się od lat kilku w stałym programie poznańskim. Wśród solistów oklaskiwaliśmy takie międzynarodowe sławy, jak: M. Rinaldi oraz R. Orlandi-Malaspina (soprany), L. Montefusco (baryton), P. Washingtona (bas).

W niecały miesiąc po „wieczorach włoskich” Opera przygotowała dwa uroczyste spektakle na jubileusz 50-lecia istnienia sceny. Pierwszy program wypełniła jednoaktówka „Verbium nobile” Moniuszki — patrona teatru oraz balet „Hernanie” Szymanowskiego. Ze stawianiem szokujące kontrastowości. Sielankowe „Verbium” stanowi słoneczny obrazek z przeszłości, przypomnienie dawnej stroju i obyczajów. Pięknie prowadzonymi głosami popisał się K. Pakulski, A. Fechner, J. Czekay i H. Łukaszek. Mniej zachwyciły dekoracje A. Sadowskiego. Lepiej udała się tematu memu scenografowi oprawa plastyczna do „Hernaniego” — formalnie śmielsza, kolorystycznie żywsza. Choreograf E. Paپیński zdobył się na sporo ujmujących i czytelnym pomysłom w rozplanowaniu grup baletowych, z wyjątkiem nazbyt kabaretowo potraktowanego zakończenia. Podkreślił powagę wklad pracy zespołu z L. Wojtkowiak, P. Słiwę i J. Wojtkowiak na czele. Zastrzeżenie budziło umieszczenie chóru operowego na „jaskółce”, na czym traciła synchronizacja z orkiestrą. Także i na zbyt pustawej scenie brakowało tłumu i radości zgiełku kłębiących się, pod ochoczych górali — weselników.

Podczas drugiego wieczoru jubileuszowego poznaliśmy „Chowańszczyznę” Musorgskiego, rdzennie rosyjski dramat historyczny, dzieło rzadziej wystawiane, pozostające raczej w cieniu „Borysa Godunowa”. Na kanwie dość zagmatwanego libretta kompozytor prezentuje widzowi i słuchaczowi jakby przekrój ówczesnego społeczeństwa, bojarów i chłopów. Sceny masowe okazały się mocną stroną spektaklu, zwłaszcza teatralnie efektowne zakończenie, gdy starowiercy na znak protestu idą na stos. Wśród długiej listy ról wyróżnijmy A. Imalską jako Marię, A. Kizeweltera, M. Kondellę, J. Katina. Reżyserował sprawnie S. Żerdzicki. Dyrygował, już żegnający się z naszym teatrem, R. Szafranowski.

Zaledwie w kilka dni po Jubileuszu odbywa się w Poznaniu III Festiwal Polskich Oper i Baletów. Zjechały do nas teatry z Warszawy, Bydgoszczy, Gliwic, Gdańska i Łodzi. Uwagę zwróciła jednoaktówka „Jutro” Bairda, napisana na ile pełnej wyrazowości napięcia noweli J. Conrada (realizowana przez stołeczny Teatr Wielki). Duże uznanie wśród szerokiej publiczności i w kręgach fachowców zyskała „Tragedia albo rzecz o Janie i Herodzie”, misterium R. Twardowskiego, skomponowane do XVIII-wiecznego tekstu. Przedstawienie harmonijne, łączące w sobie zalety muzyczne i teatralno-wizualne. Serdecznie witaliśmy obecnie łódzkiego kapelmistrza Z. Łatoszewskiego, tak bardzo związanego z naszym miastem, jeszcze od lat przedwojennych.

Nowym szefem Opery z kolumną władze M. Nowakowskie, dyrygenta działającego dotąd w Warszawie, jednego z wybitniejszych uczniów B. Wodiczki. Artysta zrazu akceptuje program swego poprzednika, tym bardziej, że już w zaawansowanych próbach znajdowało się „Jeziorko łabędzie” Czajkowskiego i „Opera Żebracza” Brittena. Pierwszy z tych utworów zobaczyliśmy w ujęciu choreograficznym K. Drzewieckiego i B. Kasprowicza. Pomysł wznowienia „baśni o łabędziach” nie mógł budzić zastrzeżeń. Czarujący ten utwór winien znajdować się w stałym repertuarze każdego teatru, jako klasyczny „biały balet”. Natomiast dyskusję obudziła premiera „Żebraków”. Mimo nieprzeciętnego wkładu pracy ca-

tego zespołu i ciekawych nowatorstw reżysera S. Żerdzickiego, rzecz nie wywarła spodziewanego wrażenia.

M. Nowakowski dopiero z początkiem marca startuje z własnym opracowaniem „Chowańszczyzny”. Tedy od strony muzycznej nastąpiły różne modyfikacje. Orkiestrę dźwiękowo „wyciszczono” i najstuszniej słuszone — do roli akompaniamentu — w przeciwieństwie do poprzedniej koncepcji, chyba zbyt „symfonicznej”. Podkreślono rolę lirycznych chórów, wypracowanych nader pieczołowicie. Nowa dyrekcja zapragnęła teraz pokazać popularną „Halke” Moniuszki, ale całkowicie inaczej odczytując to arcydzieło narodowej sztuki. Reżyser R. Kordziński przesunął sens opery w kierunku dramatu moralnego, przy tym jednak nie gubiąc zasadniczego konfliktu klasowego. Ujęcie inscenizacyjne przekonywało swą odważną deformacją, choć obudziło wiele zaciętych dyskusji. Partie solistów, chóru i orkiestry M. Nowakowski wystudiował z chwalebą troską o subtelność brzmienia, bez hałaśliwości. Wśród solistów raz jeszcze zabłysła talentem wokalnymi i aktorami A. Kawecką jako Halka. Dekoracje Z. Wierchowicz grawitowały w kierunku stylu surrealistycznego, co jednemu widzów nie słychanie gorszyło a innych zachwycało.

Ostatnią premierę sezonu czyli „Madrą” Orffa i „Służącą” Pergolesiego omawiałem w tych dniach. Cóż dodać jeszcze? Pełna inicjatywy dyrekcja już snuje plany następnego roku pracy, który rozpocznie się od verdiewskiego „Don Carlosa”, przygotowanego (uwaga!) w dwóch wersjach: po polsku oraz w języku oryginalnym. Wieczór muzyki Bartoka (z „Zamkiem Sinobrodem”) i „Cudownym Mandarynem”) prawdopodobnie poprowadzi B. Wodiczka. Trwają przygotowania do H. Czyżem na temat jego opery „Białowłosa”, w po prawionej, ostatniej wersji. Nastąpią różne zmiany personalne w składzie ekipy solistów. Z Poznania usługuje sopran: A. Dankowska, i J. Rozelówna oraz baryton H. Guzek. Za to dojdzie kilka sił młodych, z innych miast: E. Werka (mezzosopran) i K. Kujawińska (sopran). Z Wierchowicz traci etat stałej scenografki, a M. Dondajewski zostaje tylko na stanowisku dyrygenta — asystenta, rezygnując z funkcji kierownika chóru i koordynatora pracy. W sumie nasz teatr „pod Pegazem” reorganizuje się i całą parą przygotowuje do nowych zadań.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Lubuskie lato filmowe

Korespondencja własna z Zielonej Góry

Przepiękna miejscowość Ziemi Lubuskiej, położona na przesmyku pomiędzy jeziorami Łagów — ongiś siedziba komturów zakonu Jallonnitów będzie przez tydzień, od dnia dzisiejszego począwszy, prawdziwą Mekką miłośników filmu w Polsce. Dziś bowiem rozpoczyna się tam impreza pod nazwą Lubuskie Lato Filmowe Łagów-70 — Festiwal Polskich Filmów Fabularnych.

Tytuł imprezy długi, choć jej tradycja na razie krótka. Po raz pierwszy odbyła się w ubiegłym roku. Z powodzeniem. Ale gdy miejscowe środowisko kulturalne zasmakowało w tej imprezie postanowiły nadać jej tym razem znacznie większy rozmach. I na dąły. Ministerstwo Kultury i Sztuki zgodziło się na to, by imprezie nadać rangę Festiwalu (wiceminister Czesław Wiśniewski „trzymać” protektorat) co pociągnęło za sobą konsekwencje organizacyjne, artystyczne, no i — co nie jest bez znaczenia — materialne.

Czym więc ma być ten Festiwal, o którym teraz głośno nie tylko w Zielonej Górze, ale i w całej Ziemi Lubuskiej? Ma być przeglądem całego dorobku kinematografii polskiej w dziedzinie filmów fabularnych w okresie sezonu (od 1 czerwca 1969 do 31 maja 1970). Ubiegłoroczna impreza pokazała wybrane filmy sezonu, tegoroczna pokaże wszystkie, w liczbie 24. Festiwal ma dać także ocenę tego sezonu. Celem Festiwalu jest stworzenie platformy dla konfrontacji założeń, osiągnięć i poszukiwań ideowo-artystycznych i warsztatowych, a nadto popularyzacja dzieł kinematografii polskiej w różnych środowiskach społecznych, przede wszystkim w robotniczym, wiejskim i młodzieżowym.

W samym Łagowie filmy będą pokazywane w trzech kinach i w amfiteatrze. Nadto Głogów, Gorzów, Nowa Sól i Żary będą głównymi terenami Festiwalu, gdzie codziennie będzie prezentowany inny film festiwalowy. Obok pokazów

odbywać się będzie wiele spotkań z wybitnymi i popularnymi ludźmi polskiego filmu.

No bo przecież nie ma Festiwalu bez gwiazd. Tych gwiazd ma przyjechać tyle, że nie sposób się kusić o wymienienie ich wszystkich. Organizatorzy zaprosili przecież ponad 200 osób. Zapowiedzieli swój przyjazd m. in. reżyserzy Andrzej Wajda (jego nowy film „Krajobraz po bitwie” będzie wyświetlony poza konkursem), Kazimierz Kutz, Henryk Kluba, Lech Lorentowicz, Stanisław Lenartowicz, Karel Purrahnama, Jan Laskowski, Ewa i Czesław Petelscy, Tadeusz Chmielewski, Stanisław Bareja i Leon Jeannot, aktorzy: Hanna Skarżanka, Jadwiga Chojnacka, Zofia Merle, Katarzyna Łaniewska, Jolanta Lothe, Barbara Brylska, Małgorzata Braunek, Ewa Krzyżewska, Jan Machulski, Emil Karewicz, Zdzisław Maklakiewicz, Władysław Kowalski, Zygmunt Malanowicz, Roman Kłosowski. Gdy byłem w czwartek w Zielonej Górze lista ta nie była jeszcze zamknięta, codziennie napływały nowe zgłoszenia. W ramach Festiwalu odbędzie się seminarium Klubu Krytyki Filmowej. Będzie obradować w Sali Ryckiej łagowskiego zamku, który remontowany chyba 10 lat otworzy nareszcie na Festiwal swoje podwoje (choć na razie tylko w części). Seminarium potrwa od 25 do 27 bm, a jego zasadnicze tematy to: „Ziemia zachodnie w polskim filmie fabularnym”, „Polski film wojenny a współczesność” i „Problematyka estetyczna polskiego filmu fabularnego”. Część obrad krytyków będzie miała charakter otwartej dyskusji z widzami.

Będą gwiazdy i twórcy filmowi, będą najwyższe władze polskiej kinematografii, będą krytycy. A co z nagrodami? Będzie i tych co niemiara. Klub Krytyki Filmowej tu właśnie ogłosi swoje tradycyjne, doroczne nagrody „Syreny Warszawskiej” dla najlepszego pol-

skiego i zagranicznego filmu minionego sezonu. Natomiast nagrody Festiwalu noszące miano „Złotej Grona” (znajdujemy się przecież w odczynie polskiej winnej latorośli) zostaną przyznane za najlepszą scenografię, za najlepszą zdjęcie, za najlepszą muzykę, za najlepszą kobiecą rolę drugoplanową, za najlepszą męską rolę drugoplanową. Główną nagrodę Festiwalu stanowi „Złote Grono” dla reżysera najlepszego polskiego filmu sezonu 1969—1970. Będą także „Złote Grona” — publiczności — nagroda plebiscytu czytelników „Magazynu Filmowego”, „Gazety Zielonogórskiej” i „Nadodrze” dla najpopularniejszej aktorki filmowej i także aktora oraz dla najlepszego polskiego filmu. Warto wspomnieć, że ów plebiscyt to nie byle co. Wpłynęło ponad 25 tysięcy głosów od miłośników filmu z całego kraju i gdy byłem w Zielonej Górze trwało intensywne obliczanie owych głosów. Wedle nieoficjalnych przewidywań szala zwycięstwa chyliła się wyraźnie w stronę Daniela Olbrychskiego, ale oczywiście wszystko może się jeszcze zmienić nawet w ostatniej chwili, jak w wyborach do brytyjskiej Izby Gmin.

Imprez towarzyszących Festiwalowi zaplanowano tyle, że nie będzie się nawet silił na ich skrótowe wymienienie. Można więc bez przesady powiedzieć, że impreza przygotowawana jest z hukiem, wystrzałowo i na wysokim poziomie. Najbardziej oczywiście musi się wysilić Łagów, a raczej jego gospodarze i mieszkańcy. Donoszą, że zrobiono tam bardzo dużo, aby wszystkich gości pościć i wyżywić. Festiwal potrwa do 28 bm, kiedy to będzie już wiadomo, kto i jaką nagrodę zdobył, a tym samym kto i co jest najbardziej popularne w filmie polskim. Na pewno te wyniki dadzą sporo do myślenia.

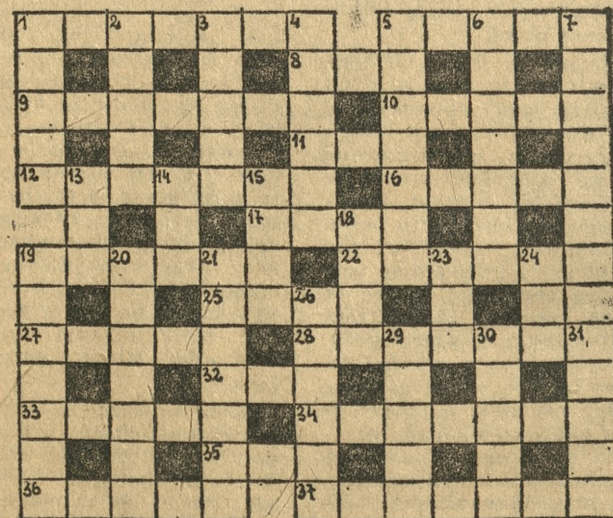
MIECZYSLAW SKAPSKI

KRZYŻÓWKA NR 25

Poziomo: 1. lecznica, 5. bohater „Iliady”, 8. gatunek wierzby, 9. rozmowa, 10. po niej do kłębka, 11. litera fonetycznie, 12. znany wodospad, 16. pierwiastek chemiczny, 17. tatarak, 19. król Epiru, który odniósł problematyczne zwycięstwo nad Rzymem, 22. tytuł powieści Bolesława Prusa, 25. używana czasem miara długości, 27. monarcha Iranu, 28. stolica republiki Wybrzeża Kości Słoniowej, 32. Stwos, 33. wzmożona działalność dla osiągnięcia określonego celu, 34. przyrząd do opryskiwania roślin, 35. pole zboża, 36. miasto na linii Działdowo-Malajork, 37. środek uspokajający nasenny z zawartością bromu. Pionowo: 1. miasto we Francji, znane z klęski Francuzów w 1870 r. 2. często bywa w tubce, 3. wedrowna grupa

aktorów, 4. chorobowy wykwit na skórze, 5. drapieżnik z rodziny kotów, 6. naczynie do wytopu stali, 7. do mycia głów, 13. u starożytnych Rzymian 13 lub 15 dzień miesiąca, 14. duży garnek, 15. gatunek, odmiana, 18. młodzieniec o harmonijnej budowie ciała, 19. materiał budowlany, 20. przeciwdziałanie, 21. to, co zostało uchwalone, 23. pierwiastek chemiczny, 24. zaimek osobowy, 26. matka Apollina i Artemidy, 29. Izis, 30. w powstaniu 1863 r. oddział zorganizowany przez Rochebra, 31. imię, miano.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 26 czerwca br. na dechę prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 25.



Rozwiązanie krzyżówki nr 24

Poziomo: obok, toga, PZU, Aar, ork, zakład, organy, akropol, svelto, deptak, „Lakme”, amorki, zwroty, stancja, kaczan, Zawrat, „Zły”, nie, Ell, okna, kilo. Pionowo: OZK, bulat, kadr, trop, gogle, ara, pale, Knut, akolita, Rodeja, Osman, Orkan, aktyw, lir, por, oraz, ksyzyk, Wawel, opal, Anna, czek, cło, Rio. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Włodzimierz Marciniak — Poznań, ul. Osinowa 13 m 12; 2. Stanisław Wiśniewski — Puszczykowo, ul. Szkolna 3; 3. Józef Szmertling — Poznań, ul. Kasprzaka 7 m 8. Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

Wiadomość o tym wypadku przed przesiadaniem obiegła cały kraj. Teraz wracają do niej publicyści, próbując wyciągnąć z tej tragedii wnioski. Jerzy Łaniewski w relacji opublikowanej w „Walce Młodych” pt. „Zabił człowieka” tak przedstawia owo tragiczne wydarzenie:

„Jak na początku było nieźle wyszkolony. Dobrze atakował lewą prostą i nieźle się bronił. Odsłaniał się tylko trochę z lewej strony. Przeciwnik musiał to wykorzystać. Często trafiał Robaka w lewą skroń. Po którymś z ciosów Robak był liczony. Nie upadł na „dwa”, podniósł już ręce do pozycji bokserkiej, rozluźnił się, nawet uśmiechał do trenera. Potem przyszedł ten ostatni cios. Robak opuścił ręce. Sędzia przerwał walkę. Do liczył do dwóch. Pod zawodnikiem zmiękł rozci. Zrobił kilka nieskoordynowanych kroków i upadł na matę. Najpierw na bok, a potem na plecy. Zaczął oddychać z widocznym trudem. Sędzia natychmiast przerwał liczenie, a dyżurny lekarz, nie czekając na oficjalne zakończenie walki, wszedł na ring. Robaka nie udało się doprowadzić do przytomności. W kilka minut później karetka pogotowia, szpital, wszystkie dostępne współczesnej medycynie środki i sposoby. Walka o uratowanie życia rozpoczęła się wieczorem, w sobotę 16 maja, a skończyła się porażką lekarzy w środę rano, 20 maja. 17-letni zawodnik Stali Stalowa Wola jest już siódmą po wojnie a czternastą w historii polskiego pięściarstwa ofiarą ringu”.

Chłopiec, który poniósł śmierć na ringu w Sanoku przeszedł przed zawodami wszystkie niezbędne badania lekarskie. Zginął po ciosie zadany jak najbardziej prawidłowo. Dochowano więc wszelkich niezbędnych warunków określających walkę sportową, a jednak jeden z zawodników poniósł śmierć.

Autor cytowanej tu publikacji przeprowadził po tym wypadku sporo rozmów z działaczami sportowymi. Rozmawiał też z lekarzem przychodni sportowo-lekarskiej, pełniącym dyżur na sali w czasie turnieju, podczas którego zdarzył się ów śmiertelny wypadek. Lekarz ten mówi:

„Co ma lekarz do dyspozycji w czasie takich badań? (chodzi o badania przed walką bok-

Śmierć czyha na ringu

serska — przyp. lekt.). Fonendoskop, aparat do mierzenia ciśnienia, no i swoje doświadczenie i wiedzę. Mogę sprawdzić, czy zawodnik nie ma wady serca, mogę zbadać ciśnienie i stwierdzić, czy nie występują jakieś urazy zewnętrzne. To wszystko, ale to zbyt mało, jeżeli chodzi o urazy mózgu. A te w bok się trafiają się najczęściej.

Każdy pacjent, przywieziony do szpitala np. po upadku na ulicy poddawany jest 24-godzinnej obserwacji, jeżeli zachodzi najlżejsze podejrzenie urazu głowy, a co za tym idzie —



wstrząsu mózgu. Na ringu lekkie wstrząsy mózgu są nieuniknione. Dobrze, jeżeli są one naprawdę lekkie. Obecność lekarza na sali bokserkiej w czasie meczu jest sprzeczna z podstawowymi zadaniami lekarza. Mamy przecież strzec naszych pacjentów przed urazami i leczyć je, a nie pilnować, żeby te kontuzje powstawały zgodnie z przepisami”.

Inny lekarz, wypowiadając się na temat urazowości w boksie, powiedział autorowi artykułu:

„Czy może pan bezkarnie walić pięścią w radiodziennik czy telewizor? A mózg ludzki jest aparatem nieskończenie bardziej precyzyjnym od najdoskonalszego urządzenia skonstruowanego przez człowieka”.

W publikacji na ten temat Wojciech Lipiński w „Kierunkach” artykuł „Śmierć czyha na ringu” cytując także wypowiedź sędziego ringowego Edwarda Gacy, który prowadził tę tragiczną walkę:

„Sędzią już 19 lat — powiedział ten sędzia. Sam byłem kiedyś zawodnikiem i dobrze potrafię zrozumieć walczących. I szczerze mi ich niekiedy żal. Nie, żebym był przeciwnikiem boksu. Ale to, co w naszym boksie się dzieje, to bez przesady doprowadza niekiedy do pasji. Nie chodzi nawet o wciąż niedoskona-

le przepisy. Szlag mnie natomiast trafia, gdy prowadzę walkę i widzę, że jeden z zawodników łada chwila nie wytrzyma kondycyjnie. Gdy jednak chodzi o ligowe punkty, trenerzy w takich wypadkach przestają być ludźmi. Jako sekundanci udają często, że nie widzą, iż zawodnik błagalnym wzrokiem prosi, aby go poddać i rzucić ręcznik na ring. Nawet gdy jest zdecydowanie słabszy, liczy sobie: „a nuż mu wydzie jakaś niespodziewana kontra, wygra i zdobędzie punkt?” Jak to się może odbić na zdrowiu sportowca, chyba nie potrzebuje wyjaśniać”.

Wojciech Lipiński, który deklaruje się, że nie należy do zwolenników pięściarstwa jako sportu i stwierdza jednocześnie, że nie ma jednak zamiaru wołać o zakaz boksu — zgłasza kilka wartych uwagi wniosków. Przede wszystkim proponuje wyeliminować prawo nokautu. Jego zdaniem trzeba odwrócić aktualne przepisy: walkę musi przegrywać nie zawodnik znokautowany, lecz ten, który nokautuje.

„Takie odwrócenie — pisze — zastosowano niegdyś w szermierce, gdy stawała się ona sportem. Dziś decyduje tam technika, a nie siła uderzenia bronią. Jeśli boks ma się stać walką naprawdę sportową, nie wolno w nim preferować siły”.

Jednocześnie autor publikacji postuluje inne zmiany w dotychczasowym regulaminie walk bokserkich, zwłaszcza juniorów. Przed pierwszą walką — jego zdaniem — młody pięściarz powinien odbywać co najmniej roczny trening; bez względu na wiek, pierwsze 30 walk pięściarz powinien staczać w kasce; w stosunku do wszystkich juniorów powinien obowiązywać przepis o przerwaniu walki już po pierwszym nokdaunie czy nokaucie.

Warto się na tym zastanowić, bo trudno przecież powiedzieć, że dotychczasowe przepisy są doskonałe. Przecież to przerażające, że 17-letni Waldemar Robak został zabity zgodnie z obowiązującymi przepisami. To chyba najciężniej świadczy przeciwko obowiązującym przepisom.

Pożegnanie szkoły

Serdecznie i ze wzruszeniem żegnali wczoraj uczniowie swe szkoły. Na pożegnalne uroczystości stawili się odświętnie ubrani z wiązkami kwiatów — symbolem podziękowania dla tych, którzy w ciągu roku byli nie tylko ich nauczycielami, lecz także serdecznymi i troskliwymi opiekunami.

W przeważającej większości uroczystości odbywały się na dziedzińcach szkolnych. Pozwoliła na to piękna, słoneczna pogoda. Świadectwa wręczano uczniom w poszczególnych klasach.

Szczególnie uroczysty przebieg miało zakończenie roku w Technikum Handlowym im. Oskara Langego przy ul. Śniadeckich. Zbiegło się ono z jubileuszem 25-lecia sprawowania funkcji dyrektora w tym technikum przez Edwarda Eisbrennera. W auli zgromadzili się uczniowie i rodzice. Przybyli także na uroczystość m. in. prezes Zarządu Głównego ZNP — Marian Walczak oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jan Woźniak.

Podczas uroczystości jubilat otrzymał moc życzeń, gratulacji oraz wiązanek kwiatów m. in. od obecnych uczniów i tych, którzy mury szkoły opuścili w minionym okresie. W ciągu 25 lat istnienia, technikum ukończyło około 13 000 absolwentów. W tym roku szkolnym uczyło się w nim ponad 830 uczniów, a tydzień temu maturę zdało 136 absolwentów.

Na zakończenie uroczystości

odbyła się część artystyczna w wykonaniu absolwentów oraz uczniów Technikum.

Prawie 500 uczniów Liceum Ogólnokształcącego nr 9 na Winiogradach przy ul. Warzywniej wzięło udział w pożegnaniu szkoły. Do zebranych przemówił dyrektor — Edgar Tłuchowski. W swoim wystąpieniu przedstawił on m. in. osiągnięcia w nauce, realizacji czynów społecznych oraz pracy organizacyjnej młodzieżowych. 72 najlepszych uczniów oraz wyróżniających się w pracy spo-



Z wyników nauki zadowoleni są nie tylko uczniowie klasy Va Szkoły Podstawowej nr 28 przy ul. Prądzyńskiego. Również ich wychowawczyni — Lidia Morysiak cieszą się z postępów uczniów.

Fot. — K. Przychodźki

lecznej otrzymała nagrody książkowe. Pożegnalne spotkanie uprzyjemnił występ Filharmonii Poznańskiej (Dział Koncertów szkolnych) pod kierownictwem Michała Żmijewskiego.

„Dzieci Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Floriana zebrały się także na dziedzińcu. Całoroczny dorobek szkoły przed-

stawili kierownik — Józef Goli. Zwrócił on szczególną uwagę na dobre wyniki w nauce. 97 proc. uczniów otrzymało promocję do klas następnych. Niemalże też osiągnięcia notują dzieci w pracy społecznej. Zebrali one m. in. ponad 4000 kg makulatury, a oszczędności w SKO wyniosły przeszło 100 000 zł. Za te pieniądze oraz przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego zwieźdźli oni szereg miejscowości w kraju.

Podczas uroczystości zakończenia roku w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy MPK 15 uczniów i 4 wychowawców otrzymało Honorowe Odznaki Opiekunów Miejsc Pamięci Narodowej. Wręczył je prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Henryk Mazur. Uczniowie tej szkoły wraz ze swoimi wychowawcami opiekowali się w ciągu roku szczególnie starannie cmentarzem na Cytadeli oraz miejscem kaźni hitlerowskich — Fortem VII. (a)

Pisarze - maryniści na spotkaniach

Jak już informowaliśmy, z okazji obchodów „Dni Morza” przebywają w naszym mieście pisarze — maryniści: Zbigniew Flisowski, Adam Kaska, Andrzej Przypkowski, Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, Eugeniusz Wasilewski i Józef Wójcicki.

W piątek i sobotę pisarze odbyli szereg spotkań autorskich m. in. w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym, z przedstawicielami załóg i dyrekcji „Żegluga Bydgoskiej” na Warcie, w bibliotekach, szkołach itp. Szczególnie serdecznie pisarzy przyjmowali byli przez załogę Centrali Rybnej. Po zwiedzeniu tych zakładów wzięli oni także udział w spotkaniu z dyrekcją.

Pobyt pisarzy — marynistów, przybyłych na zaproszenie Stowarzyszenia Marynistów Polskich, Oddział w Poznaniu stał się istotnym elementem tegorocznych obchodów „Dni Morza” w Poznaniu. (a)

Nowa autobusowa linia okrężna

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że od niedzieli, 21 bm. wprowadza następujące zmiany w komunikacji autobusowej.

Linia nr 51 Umółtowska — Obornicka — Garbary zostanie przekształcona w linię okrężną na trasie Umółtowska — Obornicka — Pułaskiego — Solna — Garbary — Szlagowska — Narutowicza — Lechicka — Umółtowska z równoczesnym zwiększeniem częstotliwości kursowania autobusów.

Na liniach nr 52, 58 i 87 nastąpi częściowa zmiana rozkładu jazdy z jednoczesnym zwiększeniem częstotliwości kursowania w godzinach szczytowego nasilenia ruchu na linii nr 58. Na linii nr 70 pl. Wolności — Główna w miejsce konduktorów wprowadzi MPK automaty biletowe „Krab”. (na)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudniają:
— KIEROWNIK Magazynu Wrobów Gotowych, — 2 MAGAZYNIERÓW, — WYKŠCZALICIELA ŚREDNIEJ PLUS PRAKTYKA.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia — Poznań, ul. Bałtycka 85.
„SPOLEM” — Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudnia zaraz
OSOBÓ do wykonywania prac w mieszkaniach prywatnych:
1. prac porządkowych i sprzątanin (dla osób tych zostanie zorganizowane krótkie bezpłatne przeszkolenie);
2. drobnych prac krawieckich i bieliźniarskich (osoby te muszą wykazać się kwalifikacjami zawodowymi wagi: książką chałupniczą).
Zgłoszenia przyjmują: „Spolem” PSS — Poznań, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 304. K4308

Dochodząca opiekunka do rocznego dziecka (Jezyce) w godz. 7-15 potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29768g.

Poszukuje dobrego fachowca do wykierowania Moskiewca, sprząkarkę na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29917g.

Potrzebny robotnik rolny za dobrym wynagrodzeniem. Gudeński, Dopiewo, pow. Poznań. 29934g

Gospodarstwo rolne zatrudnia pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysławski, Poznań, ul. Staroleńska 184. 29961g

Agenta portretowego z praktyką przyjm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1371p.

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem potrzebna. Warunki dobre. Staszica 19 m. 8. 30023g

● Kupno ● Sprzedaż

Garaż sprzedam. Telefon 321-85, po godz. 16. 300316g

Kupię tożarnie bez silnika, do 3.000 zł. Oferty: tel. 465-44 po godz. 19.30. 29847g

Obraz olejny Szwecznika i dobrego malarza polskiego oraz antyki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29616g.

Kupię fotele, krzesła, szafkę, chendallę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30053g.

Uwaga sklep! Paszeczki do japońskie, japoński oraz gumki do weeków — sprzedaje: Wytwórnia, B. Hach, Miłosna k. Warszawy, Kilińskiego 1. K4371

Okazyjnie sprzedam meble oraz pianino. Kanalewa 7 m. 10, godziny popołudniowe. 29992g

Sprzedam fabrycznie nowy aparat Pentacow six TL. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30407g.

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie i kombinowane — spacerówki, wozory prawie zastrzeżone poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 13. 29507g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 29862g

Opony do wszelkich typów samochodów osobowych protektorem w 1 dniu — oraz poleca swoje usługi w zakresie naprawy detek, statycznego i dynamicznego wyważania opon. Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 185. 27582g

Sprzedam okazjnie Ose 150. Tel. 426-48 od godz. 17. 29879g

Pianino krzyżowe „Bluthner”. Osiedle Piastowskie 113 m. 15, po godz. 16. 29878g

Norkowe futro sprzedam. Poznań-Winogradi, Kmiecia 29. 29878g

Sprzedam Ose 175 osłona. Dzierżyńskiego 71 m. 9, po 16. 29166g

Sprzedam motorówkę, silnik 350, komplet nart wodnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30189g.

Kurblówkę do haftu lancuszkowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29511g.

Sprzedam 2 wtyrnyki stylowe, ciemny dąb. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29760g.

Wapno hydratyzowane, kredę, smół, lepek, karbolinum, zasuwę kominiową, supremę — poleca Składnica, Poznań, Głogowska 180. 29955g

Sprzedam komplet jadalniany dąb fornir orzech, bufet, witraż, stół z wkładem patent, 4 krzesła — 4.500 zł. Tel. 650-13. 29158g

Okazja sprzedam przyczepkę samochodową — ciągnikową na ogumieniu 875x20. Szwarczewski, Nowa Wieś, ul. Piaskowa 22. 29872g

Sprzedam 10 ton słomy żytniej prasowanej, niewiązanej. Telefon 433-39, po godz. 16. 29572g

Aparat dziewiarski dwupłyty (Busch) sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 22 m. 6. 29563g

Samochody

Sprzedam okazjnie Syrenę 103, dobrym stanie. Luboń 3, Zabikowska 25 (Kiosk). 30063g

Sprzedam Fiat 850, dwuosobowy, kabriolet. Tel. 44-84-41 (Warszawa). K4062

Moskwicza 407 sprzedam. Podchorążych 36. 29785g

Sprzedam samochód Warszawę 204. Poznań, Kordeckiego 26a, Szczepaniak. 29808g

Sprzedam sam. Syrena 103 z silnikiem 104 i motocykl MZ 250 w bardzo dobrym stanie. Staszica 12 m. 8. 29806g

Sprzedam nową Warszawę lub zamienie na Moskwicę 408 nowego lub mały przebieg. Gniezno, tel. 16-71 lub 31-96. 29784g

Citroen BL 11 sprzedam. Mickiewicza 22 m. 9. 29814g

Sprzedam Warszawę M-20, stan dobry. Edward Ocho wiak, Markowice, pow. Środa. 29787g

DKW F7 w dobrym stanie — sprzedam. Pl. Młodziej Gwardii 5, garaże, od 16.30. 29804g

Sprzedam w dobrym stanie samochód DKW 700. Poznań — Junikowo, ulica Cmentarna 24 m. 6, tel. 556-80. 29794g

Wartburga 1000, stan idealny sprzedam. Czerwonej Armii 27. 29353g

Sprzedam Skodę Spartak. Copska 91 m. 5. 29355g

Octawie Super, stan idealny sprzedam, godz. 17-20. Dzierżyńskiego 22 m. 9. 29387g

Sprzedam Zastawę Sportową 1969 r. i Zastawę rok 1987. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29895g.

Warszawę M-20 w stanie bardzo dobrym wraz z nową przyczepką sprzedam. Grodzisk, tel. 286. 29552g

Sprzedam okazjnie samochód Skoda 1100 furgonetkę w dobrym stanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29890g.

Przyczepę do samochodu osobowego sprzedam. Poznań, Findera 23 m. 1. 29905g

Sprzedam samochód Skoda Octawia. Poznań, ul. Piłsudskiego 132. 29907g

Sprzedam Citroen BL-11. Poznań-Debiec, ul. Łozowa 90 m. 5. 29931g

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie. Wachnik, Sekowo, pow. Szamotuły. 29942g

Kupię „Zastawę”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29608g.

Sprzedam Octawie Super. Poznań, telefon 664-78. 29587g

Warszawę Combi gwarantuję zamienie na polskiego Fiata, rocznik 1970. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29622g.

Skodę 1101 sprzedam. Bolesław Topolski, ul. Winogradi 100 A. 29549g

Warszawę M-20 spieszenie sprzedam. Jaworowa 38 m. 5. 30027g

Sprzedam samochód Wartburg de Lux w bardzo dobrym stanie. Informacje telefoniczne 6-97-69 w godzinach 19-21. 30030g

Volksvagen 1200, rok 1964, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Trybunalska 20, tel. 67-06-16. 30152g

Warszawę M-20 sprzedam. Ul. Ściegiennego 83. 30025g

Lokale

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe, samodzielne, pięcie — I ptr. Grunwald na dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29950.

Tylko przy kulturalnej rodzinie. małżeństwo uczące, pracujące, z dwuletnim dzieckiem, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Termin wprowadzenia obójtany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29788g.

Pani pokój wynajme. Łomżyńska 23 (Warszawskie — pięta). 29813g

Zamienie 4 pokoje, I ptr. komfortowe, ul. Długa, na 2 samodzielne mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29916g.

Pokój do wynajęcia. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29480g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze (niezamieszkałe) M-4, I ptr., ul. Grunwaldzka, na M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29289gpt.

Poszukuje lokalu na ciach produkcyjną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29885g.

Kupię mieszkanie własne ślowe 3-4-pokojowe łącznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29848g.

Wronki — trzypokojowe kwaterekowe zamienie na jednopokojowe. Krawiec, Poznań, Grabary 53. 29236g

Nieruchomości

Sprzedam dom wyłączony z wolnym mieszkaniem i garażem. Szamotuły. Ostrorogowska 3. 29899g

Kudynę lub budynek gospodarcze pow. około 120 m² w Poznaniu, względnie okolicy poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29815g. 29815g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Informacji udzieli A. Gola, Wągrowiec, ul. Zielona 17. 29837g

Dom jednorodzinny, ogród (Szczepankowo) — sprzedam. Warunek mieszkanie zastępcze (małe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29858g.

Sprzedam blisko tramwaju połowę domu bliźniaczego z cegły, 5 pokoi, 90 proc. wykonana. Poznań, Głogowska 99 m. 4. 29910g

Sprzedam barak jednorodzinny, duża działka, zabudowana, przedmieście Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29762g.

Sprzedam w Szwarczewu 2 działki budowlane, zadzwonię, opłotowane 980 m² i 1025 m², względnie całość. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29906g.

Sprzedam dom jednorodzinny po kupnie wolny, wszelkie wygody w rozliczeniu wezme samochod, małe mieszkanie. Dzwonić: Poznań 436-30, wieczorem. 29968g

Sprzedam parcelę budowlaną 500 m² w Komornikach. Wiadomość: Komornik, ul. Nowa 5. 29977g

Półowa domku 3 pokoje, kuchnia, łązka, warsztat, garaż, c. o., wyłączone, blisko tramwaju, zamienie na domek jednorodzinny lub bliźniaczy za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29623g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi w tym ogród owocowy, oparkiony zabudowaniem, przy granicy Szamotuł. Zgłoszenia Leon Lesiecki Osiedle Gaj Mały, powiat Szamotuły. 29264gpr

Półowę willi trzypokojowej względnie dwurodzinnej do 400.000 zł spieszenie kupię. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 30129g

Kupię parcelę, blisko Poznania, chętnie murowanym letniskiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30010g.



RYBY MORSKIE

— SMACZNE W KAŻDEJ POSTACI

K3979

Praca Nauka

Dzielnia poszukuje prac. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29821g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7 a. 29887g

Fryzjerka damsko-męska zaraz potrzebna, na stałe (prowinia) dobre warunki. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29802g.

Potrzebna gospośka do trzech osób na stałe — pod Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30190g.

Do sprzątania mieszkania potrzebna osoba jeden raz w tygodniu. Zgłoszenia: Dolna Wilda 20 m. 5, po godz. 14. 27961g

Potrzebny uczeń piekarski. Piekarnia Antoni Marcin, Poznań, ul. Rzeźniczańska 18. 29512g

Przyjmę krawcową wykwalfikowaną do samodzielnego prowadzenia warsztatu już zaprowadzonego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29326g.

Przyjmę schody do mycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29908g.

Okazyjnie sprzedamy stylową sypialnię Ludwik XIV. Poznań, Dąbrowskiego 46 m. 10. 29701g

Sprzedam agregat chłodniczy. Poznań, ul. Zjazd 8 m. 1. 29834g

Sprzedam 100% motorową 4-osobową. Wronki, tel. 160, godz. 18-22. 29838g

Cegły dziurawki Chodzieży sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29860g.

Sprzedam krajową snopowiazkę konną. Marian Czyż, Ławica, Sławińska 14. 29969g

Sprzedam pikowkę róż. Piewiska, Fabianowska 12. 29624g

Dwa oddzielne pokoje z urywaniem przynależności, Łazarz i średnie mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29292g.

Pokój, kuchnię z dozorstwem w okolicy Matejki zamienie na mieszkanie bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29840g.

Mieszkanie 3-pokojowe, 110 m² z przynależnościami, I piętro, elektryczne ogrzewanie, telefon, garaż, stare budownictwo, okolica Rynku Wileckiego, zamienie na 1 duży, względnie 1 1/2-pokojowe z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29840g.

Pracująca członkini spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29890g.

Bydgoszcz, mieszkanie 2 pokoje, superkomfort, telefon, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29772g.

Panią pracującą poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29758g.

Pokój, kuchnię z dozorstwem w okolicy Rynku fezyckiego, zamienie na mieszkanie bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29831g.

Zguby Różne

Złota bransoletka łańcuszkowa — pamięć rodzinna zgubiona 18 bm. na od cinku Grunwaldzka — między „Bałtykiem” a wejściem na MTP. Uczciwiego znalazcę wynagrodzę złotym zegarkiem. Zgłoszenia: Maria Szwentner — Grunwaldzka 95, I ptr. 30385g

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 29510g

Wyniż! Zachowaj! Szyje mi elegancko, ekspresowo ubrania, fraki, spodnie, sztuczne futra. Czerwonej Armii 9, podwórze. 29875g

Wolne pokoje nad morzem — Darłowo, Informacje: Poznań, Skalna 15. 29584g

Greplarnia waty, szmat wełnianych — Poznań, ul. Bema 12, czynna bez przerwy urlopowych, grepluje na poczekaniu. Wyśiadac przed Mostem Marchlewskiego, telefon 550-71. 30313g

Samotny poszukuje towarzyszy życia w celu matrymonialnym, panią samotną, wieku 45-60, lubiącą turystykę, przyrodę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27006g.

Matrymonialne

† Po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WERONIKA MACKOWIAK

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VI. 1970 r. o godzinie 13 na cmentarzu solackim przy ul. Łutycznej.

Strapiona

RODZINA

Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 58

JÓZEF BRYCHCY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

30400g

Memoriał

A. Rubinsteina

Za jedenaście tygodni rozpoczyna się w NRF rozgrywki Pucharu Narodów. Opinia sportowa w kraju liczy na postępy naszych szachistów. W jakiej mierze te oczekiwania mogą się spełnić? Odpowiedź otrzymamy na turnieju w Polanicy.

O przygotowaniach do VIII Memoriału A. Rubinsteina w Polanicy Zdroju informują nas przew. Komitet Organizacyjny p. Kazimierz Kuszewski oraz prezes Dolnośląskiego Zw. Szach. p. Ryszard Więkowski. Ośrodkiem przygotowań do imprezy jest Centralny Klub Szachowy we Wrocławiu.

Tradycyjny turniej w Polanicy odbędzie się w sierpniu od 5 do 26 z udziałem 16 wybitnych zawodników ZSRR, Jugosławii, CSRS, Węgier, NRD, Bułgarii, Awii zwaną jest udział arcymistrza Unickiera z NRF i arcymistrza Iwkowa, uczestnika VI Memoriału. Dla polskiej kadry olimpijskiej po łanicki turniej będzie najważniejszym egzaminem przed Pucharem Narodów. Wśród sześciu Polaków w Polanicy wystąpią również poznaniacy — mistrzowie międzynarodowi Doda i Schmidt. (nt)

KTO Z KIM GDZIE?

Niedziela, 21 czerwca

Godz. 9.00 Zapasniczy młodzieżowy turniej w stylu wolnym i klasycznym. Sala przy ul. Marcelińskiej.

9.30 Kolarskie, strefowe drużynowe mistrzostwo juniorów i młodzików. Start w Swarzędzu.

15.00 Konkurs skoków w ramach Ogólnokrajowych Zawodów Konnych na terenach Zakładu Koni Ekspertowych przy ul. Lutyckiej 34.

16.00 Olimpia — Garbarnia Kraków. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Stadion na Gołębini.

17.00 Warta — Unia Tczew. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Rolnej.

CZERWIEC	Bazylego
21	Jolanty
Niedziela	
22	Słońce: 3.30—20.16
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO WY — g. 19 „Elektra”; OPERA — g. 19.30 przedstawienie zamknięte; DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (Gołębia 8) — g. 20 „Służąca pania”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

PNIEDZIAŁEK
OPERA — g. 20 „Lucja z Lamermoor”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Długie 10-dzie Wiktorów” (ang. 14.1.); g. 17.30, 20 „Rogopag” (włoski 16.1.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Powrót rewolwerowca”; (USA 14.1.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30 „Rozbójnicy sycylijscy” (włoski 14.1.); g. 18, 20.30 „Bitwa o Anglię” (ang. 14.1.); g. 23 „Zabójcy”; CZTERNAŚĆKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Złoty” (pol. 11.1.); g. 16, 19 „Album polski” (pol. 14.1.); poniedziałek g. 10, 12, 16, 18, 20 „Małpia kuracja” (USA 12.1.); GRUNWALD — g. 12 — bajki, g. 15, 17 „Szalony koch” (USA 11.1.); g. 19.30 „Damski gang” (ang. 18.1.); poniedziałek g. 17 „Most” (juga. 14.1.); g. 19.30 „Major Dundee” (USA 16.1.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Old Surehand” (juga. 11.1.); g. 15.30, 18, 20.15 „O jednego za wiele” (franc. 16.1.); poniedziałek g. 10.30, 13, 15.30 „Orzeł” (pol. 14.1.); g. 18, 20 „Morderca na ulicach”; (juga. 16.1.); KOSMOS — g. 11 „Tomcio Pałuch” (USA); g. 17 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14.1.); g. 19.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16.1.); poniedziałek g. 17, 19.30 „Ten nieznośny dziadek” (franc. 16.1.); MALTA — g. 14.30 „Niesforny kotek” (pol. 7.1.); g. 15.30 „Luna-park” (włoski 14.1.); g. 19 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18.1.); poniedziałek g. 15, 17.30, 20 „Kolumbia Trajana” (rum. 14.1.); MINIATURKA — g. 14, 16 „Chłopcy z placu broni” (węg. 11.1.); g. 17.30, 19.30 „Zerwany most” (pol. 14.1.); poniedziałek nieczynne; OLIMPIA — g. 11.15 bajki, g. 12.30, 15 i poniedziałek g. 10, 12.30, 15 „Pięciu młodych panów” (USA 16.1.); niedz. g. 17.30 i poniedziałek g. 17.30, 20 „Dziura w ziemi” (pol. 14.1.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Twardzi ludzie” (franc. 16.1.); PANCERNIAK — g. 11 „Przygoda w pasie” (program skład.); g. 18 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (pol. 14.1.); poniedziałek g. 17.30 „Most” (juga. 14.1.); g. 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16.1.); PALACOWIE — g. 14.30 „Największe widowisko świata” (USA 11.1.); g. 17.30, 20 „Żyć aby żyć” (franc. 16.1.); PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18,

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 21/22 VI 1970 Nr 146 (8190)

Memoriał J. Kusocińskiego

12,8 - nowy rekord świata Teresy Sukniewicz

Wspaniały rekord świata Teresy Sukniewicz w biegu na 100 m ppi. — 12,8 i występ sławnego Australijczyka Rona Clarke'a na dystansie 5000 m — oto dwa największe wydarzenia drugiego dnia zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego, rozegranych na stadionie Skry w Warszawie.

22-letnia studentka warszawskiej SGPIŚ jest kolejną polską lekkoatletką, która wpisała się na listę rekordzistów świata. Jej nazwisko będzie widniało w tabelach rekordów obok nazwiska Ireny Szewińskiej. Teresa Sukniewicz już w półfinale udowodniła, że stać ją na znakomity rezultat. W światowym stylu wygrała swój półfinał, osiągając 12,8. Siła wiatru przekraczała jednak 2 m na sek. i wynik jej nie mógł być uznany. Po dwóch godzinach rozegrany został finał. Wiatr nieco się uspokoił i wynosił 1,3 m/sec, a więc w dopuszczalnych granicach. Na starcie obok Sukniewicz stanęły nasze najlepsze płotkarki — Nowakowa, Zebrowska, Straszynska, Rabstzyn, Rumunka Bułanu, Bułgarka Sokolowa i Szwedka Olson. Niestety wskutek kontuzji zabrakło aktualnej rekordzistki świata Karin Balzer (NRD). Warunki atmosferyczne były niemal idealne — cieple, lekki sprzyjający wiatr. Sukniewicz świetnie wyszła z bloków startowych i na pierwszym płotku była już na czole. Na połowie dystansu miała zdecydowaną przewagę nad konkurentkami. Na mecie wyprzedziła o pół sekundy wszystkich konkurentki. Jej czas 12,8, a więc o 1 dziesiątą sekundę był lepszy od dotychczasowego rekordu świata Karin Balzer. Publiczność zgłotowała nową rekordzistkę gorącą owację.

Teresa Sukniewicz jest obecnie najlepszą płotkarką świata. Do niej należy rekord na 200 ppi — 26,4 oraz na 100 ppi — 12,8. Z wielkim zainteresowaniem czekali na występ sławnego Australijczyka Rona Clarke'a w Warszawie. Australijski „pożeracz rekordów” nie sprawił zawodu widzów. Wygrał główny bieg memoriałowy w imponującym stylu, uzyskując na dystansie 5000 m — 13.40,8. Od samego początku Clarke kontrolował ten bieg. Tylko na pierwszych okrążeniach i na ostatnie 400 m pozwolił na chwilę rywalom wyjść na czoło.

W sobotę w drugim dniu międzynarodowych zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego uzyskano następujące wyniki:

RZUT DYSKIEM KOBIET

1. Iwanowa (ZSRR) — 52,94, 2. Wojteczak (Gwardia) — 49,08, 3. Chełwińska (Gwardia) — 49,02.

SKOK W DŁ KOBIET

1. Rurka (Skra) — 628, 2. Byczkowska (ZSRR) — 624, 3. Sochacka (Skra) — 621.

200 M MĘŻCZYZN

1. Werner (Gwardia) — 20,8, 2. Nowoszw (Legia) — 20,9, 3. Wagner (AZS Łódź) — 21,1.

800 M KOBIET

1. Sztula (ZSRR) — 2:05,1, 2. Wierzbowska (Gwardia Ol.) — 2:05,2 (wy równany rekord Polski), 3. De Lange (Holandia) — 2:06,1.

800 M MĘŻCZYZN

1. Waśkiewicz (LKS) — 1:47,8, 2. Wardak (Zawisza) — 1:48,1, 3. Linkowski (Olimpia Poznań) — 1:48,7.

100 M PPI

1. Sukniewicz (Gwardia W-wa) — 12,8 (rekord świata), 2. Nowak (Gwardia W-wa) — 13,1, 3. Straszynska (Skra W-wa) — 13,3.

5000 M

1. Clarke (Australia) — 13.40,8, 2. Risa (Norwegia) — 13.41,0, 3. Mleczko (Cracovia) — 13.42,6, 4. Baran (Zawisza) — 13.47,0.

200 M KOBIET

1. Van Den Berg (Holandia) — 22,9 (siła wiatru — 2,7 m/sec), 2. Balogh (Węgry) — 23,2, 3. Jędrzejek (Start Lublin) — 23,6.

PCHNIĘCIE KULĄ MĘŻCZYZN

1. Komar (Gwardia) — 19,18, 2. Antczak (Lechia) — 18,68, 3. Lechmann (NRD) — 18,56.

110 M PPI

1. Weum (Norwegia) — 14,0, 2. Józ

wik (Gwardia Ol.) — 14,0, 3. Petersen (Dania) — 14,2.

SKOK WZWYŻ MĘŻCZYZN

1. Tomisawa (Japonia) — 213, 2. Sugioka (Japonia) — 210, 3. Almqvist (Finlandia) — 210.

TRÓJSKOK

1. Lasocki (Skra) — 16,55, 2. Muraki (Japonia) — 16,26, 3. Garnys (Start Łódź) — 16,21.

CHÓD NA 20 KM

1. Paziewski (Concordia) — 1:42.01,0, 2. Ornoch (Polta) — 1:42.11,8, 3. Cyfklaff (Lechia) — 1:42.51,2.

OSZCZEP MĘŻCZYZN

1. Nikiciuk (Gwardia) — 81,30, 2. Sidło (Spółnia) — 77,74, 3. Jalożyski (MKS AZS) — 77,24.

3000 M JUNIORÓW — BIEG „ŻYCIA WARSZAWY”

1. Malinowski (Olimpia) — 8.17,2, 2. Zielhofer (Czechosłowacja) — 8.19,2, 3. Zelazakow (Bułgaria) — 8.22,2. (ot)

BALTYCKI WYŚCIG PRZYJAŃ

Rozegrany w ogromnym upale XI etap Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni z Malborka do Chojnic (112 km) nie miał zbyt interesującego przebiegu. Kolarze dwóch czołowych polskich zespołów — reprezentacji i drużyny Ziemi Północnych bronią swych pozycji w klasyfikacji po dziesięciu etapach forsowali od startu ostre tempo.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH:

1) Lech Kluj (Polska) 27:38.24
2) Zdzisław Cytryniak (Ziemia Północna) 27:39.05
3) Aleksander Tichonow (Dynamo) 27:40.40

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH:

1) Polska 83:49.46
2) Ziemia Północna 83:56.56
3) Dynamo 84:06.08
4) ZSRR 84:10.01

O ŻUŻLOWY „ZŁOTY KASK”

Na torze żużlowym w Świętochłowicach odbył się turniej o Złoty Kask i Puchar redakcji „Sportu”. Startowało 16 najlepszych żużlowców, w tym 6 finalistów indywidualnych mistrzostw świata.

dożenie; 17 „Opole 70” — transm. koncertu „Każdy kiedyś zaczynał”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Tawer na pod solenizantem; 18.30 Po raz ostatni razem — Zespół Mamas and Papas; 19 „Letnia noc tylem do przodu” — słuch.; 19.35 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Symfonia Fryderyka Schuberta — IV Symfonia ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej pod dyr. W. Sewallisa; 20.55 Canta mondo — czyli światowe bestsellery po włosku; 21.15 Bliskoschodnie podróże — gawęda; 21.25 Mel. z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — Georges Bizet; „Arleżanka”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cilla Black; 22.20 „List gończy” — reportaż A. Wielowieyskiego i W. Zdradowskiego; 22.30 Co się śpiewa w Pradze; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dmochowski; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Kwartet Dave Brubecka.

PNIEDZIAŁEK — PROGRAM I:

Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 17); 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.30 Gra Ork. Dęta; 9 Od studia do studia; 9.30 Muzyka ludowa różnych narodów; 10.05 Fragn. notatnika frontowego K. Simonowa; 10.25 Z mozartowskich oper; 11 Konc. estradowy; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Z cyklu: „Wieść taniec i śpiewa”; „Płynnie wianek bystra woda”; 13.40 „Więcej, lepiej taniec”; 14 Reportaż literacki J. Rybczyńskiego; 14.20 Z muzyki baletowej kompozytorów radzieckich; 15.05 Radiofotie — Z piosenki i piekaniem; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pop-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Radiowe Studio Piosenki; 20.25 Polskie przeboje w wersji tanecznej; 21 Naukowy rolnik; 21.30 Kalendarz kop kulturowy; 22 Konc. zyczeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 Gra Poznań. Pietnastka Radio wa; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muzyka taneczna; 23.40 Echa Europejskich Festiwali Muzycznych; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny muz. polskiej; 13.30 Radioniedziela — Mini-turniej pianistów; 13.55 Program z dwunastką; 14.45 Teatr dla dzieci; „O królu Arturze i rycerzach Okragłego Stołu” — słuch.; 15.47 Transkrypcje polskich piosenek w wyk. poznanych zespołów; 16 Pół godziny teatru; 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr Poezji — A. Malczewski; „Maria”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Wieceżór literacko-muzyczny pt. „Wieceżór pod zagłęb”; 21.30 Muzyka taneczna; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką w programie utworu Ludwika van Beethovena; 23.42 Jazz na dobrą noć — gra Kwintet Milesa Davisa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwadrans melodii; 9 G. Enescu III Suita D-dur „Wieś ska”; 9.35 Międzynar. Uniwersyt. Radiowy. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; wykład pt.: „Niektóre osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki”; 9.55 Konc. rozrywkowy; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Z muzyki dawnej i nowszej; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Wielkopolskie melodie ludowe; 12.25 Maszyna dla kobiet; 13.40 „Moje życie” — fragn. wspomnień M. Kelles-Krauzowej; 14.05 Melodie z różnych stron świata; 14.25 Aud. folklorystyczna; 14.45 „Fragn. pow.”; 15 Student. Festiwal Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku przed mikrofonem; 15.30 Co nam przynosi miesiecnik „Spiewamy i tańczymy”; 17.15 Piętnastka remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. koncert zyczeń; 17.35 Radiopress; 18.05 Gra Zespół B. Hargado; 18.20 „Sonda” — dśw. przegląd społ. ekonom.; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR; „Cienne drzewa” i „Opal” — dwa mikrosluchowiska; 20.06 Konc. z nagrań Wiel-

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 14); 8.20 Samo życie nr 50; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „O żabkach w czerwonych czapach”; — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 W pogodnym nastroju gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Omnibusem po Edisioni; 12.15 Trojmi ludzi i pieśni; 13.15 Nowości Programu III-go; 14 Radioniedziela — Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR — VIII Międzynar. Festiwal Przyjaźni; „Pokój do wyjścia i filodendron”; — słuch.; 17.30 Konc. Ork. Marynarki Wojennej; 18.05 Radioniedziela; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.10 O czym mówią na świecie; 20.30 „Małtyś”; 21 Piosenki od reki; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22 R. Sielicki — przekład M. Niewiarowskiego; „Mister brzdęk”; 23.10 Konc. zyczeń od słuchaczy polonijnych PR dla ich rodzin w kraju; 24.15 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny muz. polskiej; 13.30 Radioniedziela — Mini-turniej pianistów; 13.55 Program z dwunastką; 14.45 Teatr dla dzieci; „O królu Arturze i rycerzach Okragłego Stołu” — słuch.; 15.47 Transkrypcje polskich piosenek w wyk. poznanych zespołów; 16 Pół godziny teatru; 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr Poezji — A. Malczewski; „Maria”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Wieceżór literacko-muzyczny pt. „Wieceżór pod zagłęb”; 21.30 Muzyka taneczna; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką w programie utworu Ludwika van Beethovena; 23.42 Jazz na dobrą noć — gra Kwintet Milesa Davisa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwadrans melodii; 9 G. Enescu III Suita D-dur „Wieś ska”; 9.35 Międzynar. Uniwersyt. Radiowy. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; wykład pt.: „Niektóre osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki”; 9.55 Konc. rozrywkowy; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Z muzyki dawnej i nowszej; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Wielkopolskie melodie ludowe; 12.25 Maszyna dla kobiet; 13.40 „Moje życie” — fragn. wspomnień M. Kelles-Krauzowej; 14.05 Melodie z różnych stron świata; 14.25 Aud. folklorystyczna; 14.45 „Fragn. pow.”; 15 Student. Festiwal Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku przed mikrofonem; 15.30 Co nam przynosi miesiecnik „Spiewamy i tańczymy”; 17.15 Piętnastka remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. koncert zyczeń; 17.35 Radiopress; 18.05 Gra Zespół B. Hargado; 18.20 „Sonda” — dśw. przegląd społ. ekonom.; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR; „Cienne drzewa” i „Opal” — dwa mikrosluchowiska; 20.06 Konc. z nagrań Wiel-

MUZEJ WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Śr. g. 12—18 sob. dni przedśw. — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10—18. niedz. i święta g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15. Śr. g. 11—17. niedz. i święta g. 10—15 (21 VI nieczynne).

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15. Śr. g. 11—17. niedz. i święta g. 10—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—16. środa g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17. niedz. i święta g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15. Śr. g. 11—17 (21 VI nieczynne).

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 11—17.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — codziennie g. 11—18. niedz. i święta g. 11—17.

Muzeum w Goluchowie — codziennie g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16 w poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Lenin w sztuce słowa” — codziennie g. 10—19. środa i sobota — g. 10—14. niedz. i święta — nieczynna.

Pałac Kultury — Wystawa prac Kola Fotograficznego Państw. Liceum Sztuk Plastycznych; „Moje miasto i jego mieszkańcy” — g. 12—18 (do 21. VI) oraz Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca g. 10—18.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa prac Bydgoskiego Towarzystwa Fotograficznego — codziennie g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15.

Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — Malarstwo Adama Batyckiego — g. 10—13 i 16—18 (do 25. VI).

WOIT (St. Rynek 77) — „Czy znasz Wielkopolskę?” — fotografie

Mecz I-ligowy Górnik Zabrze — Stal Rzeszów zakończył się zwycięstwem Górnika 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Lubanski w 66 min. i Szoltysek w 72 min.

TOROWE MISTRZOSTWA CRZZ

W Łodzi zakończone zostały torowe mistrzostwa CRZZ. W ogólnej punktacji zwyciężyli kolarze Łodzi 129 pkt., przed Wrocławiem 76, Kielcami 73 i Szczecinem 65 punktów.

W sprincie zwyciężył Kotliński (Łódź) w czasie 11,6 sek., przed Krawczykiem (Szczecin) oraz Kierzkowskim (Wrocław), który wyeliminowany został w półfinale przez Kotlińskiego.

Wyścig drużynowy na 4 tys. m wygrała Łódź przed Wrocławiem i Kielcami.

Wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego wygrał Kierzkowski — 1.10,5 przed Kotlińskim (Łódź) i Krawczykiem (Szczecin).

W wyścigu juniorów na 4 tys. m zwyciężył Nowicki (Łódź) w czasie 5.04,7. Rezultat ten jest rekordem Polski juniorów.

BALTYCKI WYŚCIG PRZYJAŃ

Rozegrany w ogromnym upale XI etap Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni z Malborka do Chojnic (112 km) nie miał zbyt interesującego przebiegu. Kolarze dwóch czołowych polskich zespołów — reprezentacji i drużyny Ziemi Północnych bronią swych pozycji w klasyfikacji po dziesięciu etapach forsowali od startu ostre tempo.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH:

1) Lech Kluj (Polska) 27:38.24
2) Zdzisław Cytryniak (Ziemia Północna) 27:39.05
3) Aleksander Tichonow (Dynamo) 27:40.40

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH: